

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW ENERGII,
KLIMATU I AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH
(NR 130)**
z dnia 16 września 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 130)

16 września 2026 r.

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3102).

W posiedzeniu udział wzięli: **Wojciech Wrochna** sekretarz stanu w Ministerstwie Energii, pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej wraz ze współpracownikami, **Lech Jaworski** wiceprezes Głównego Urzędu Miar wraz ze współpracownikami, **Tomasz Sikorski** wiceprezes zarządu w Polskich Sieciach Elektroenergetycznych SA wraz ze współpracownikami, **Piotr Listwoń** prezes zarządu Towarowej Giełdy Energii SA wraz ze współpracownikami, **Rafał Szymański** naczelnik wydziału w Departamencie Spółek Paliwowo-Energetycznych Ministerstwa Aktywów Państwowych, **Wojciech Dorabialski** naczelnik wydziału w Urzędzie Regulacji Energetyki, **Przemysław Kałek** ekspert Polskiego Towarzystwa Przesyłu i Rozdziału Energii Elektrycznej, **Kinga Węgrzyn** ekspert w Dziale Regulacji Elektroenergetyki i Ciepła ORLEN SA, **Marek Kulesa** dyrektor Biura Towarzystwa Obrotu Energią, **Tomasz Świetlicki** dyrektor Departamentu Zarządzania Regulacyjnego w PGE Polska Grupa Energetyczna SA, **Mariusz Grochowski** dyrektor Biura Projektów Strategicznych w PGE Polska Grupa Energetyczna SA, **Magdalena Siwek** ekspert w Biurze Regulacji Krajowych w PGE Polska Grupa Energetyczna SA.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Łukasz Bąk**, **Kamila Pawluczuk**, **Agnieszka Jasińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych, **Konrad Nietrzebka**, **Łukasz Grabarczyk**, **Mariusz Przerwa** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dzień dobry. Witam państwa serdecznie. Mam informację, że mamy kworum, zatem możemy rozpocząć procedowanie. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych. Witam państwa posłów i wszystkich gości biorących udział w dzisiejszym posiedzeniu. Tak jak już mówiłem, mamy kworum, więc stwierdzam kworum.

Dzisiejszy porządek przewiduje pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3102. Uzasadnia minister energii.

Przechodzimy do realizacji porządku dziennego. Informuję, że marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierował w dniu wczorajszym, w późnych godzinach wieczornych, rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3102, do Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych. W związku z tym, że marszałek w skierowaniu projektu do Komisji zalecił przedstawienie sprawozdania do dnia jutrzejszego, proponuję przystąpić do pierwszego czytania bez zachowania 7-dniowego terminu, o którym mowa w art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu. W tej chwili zapytam: czy ktoś z państwa jest przeciw skróceniu terminu regulaminowego? Nie widzę sprzeciwu, zatem będziemy przechodzić do pierwszego czytania.

W związku z tym, że przechodzimy do pierwszego czytania, powitam gości. Witam pana Wojciecha Wrochnę, sekretarza stanu w Ministerstwie Energii, pełnomocnika rządu do spraw strategicznej infrastruktury energetycznej, pana Lecha Jaworskiego, wiceprezesa Głównego Urzędu Miar, pana Tomasza Sikorskiego, wiceprezesa zarządu w Polskich Sieciach Elektroenergetycznych SA, panią Dorotę Jeziorowską, dyrektor Biura Obsługi Pełnomocnika Rządu do Spraw Strategicznej Infrastruktury Energetycznej, pana Arkadiusza Żurawelę, dyrektora Departamentu Prawnego w Ministerstwie Energii, panią Aleksandrę Świdorską, dyrektor Departamentu Elektroenergetyki i Gazu w Ministerstwie Energii, panią Ksenię Ludwiniak,

zastępcę dyrektora Departamentu Elektroenergetyki i Gazu w Ministerstwie Energii, pana Radosława Bociek, zastępcę dyrektora Departamentu Elektroenergetyki i Gazu w Ministerstwie Energii, panią Annę Bednarską, naczelnik Wydziału Ruchu Rynku Detalicznego Energii Elektrycznej w Departamencie Elektroenergetyki i Gazu w Ministerstwie Energii, panią Aleksandrę Gackowską, radcę Departamentu Elektroenergetyki i Gazu w Ministerstwie Energii, pana Daniela Rewersa, głównego specjalistę do spraw legislacji w Departamencie Prawnym w Ministerstwie Energii, pana Zdzisława Murasa, dyrektora Departamentu Prawnego i Rozstrzygania Sporów w Urzędzie Regulacji Energetyki, panią Joannę Kędzię, naczelnik w Urzędzie Regulacji Energetyki, panią Annę Daniluk, naczelnik w Urzędzie Regulacji Energetyki, pana Wojciecha Dorabalskiego, naczelnika w Urzędzie Regulacji Energetyki, pana Łukasza Makosia, naczelnika w Urzędzie Regulacji Energetyki, pana Przemysława Kałka, eksperta Polskiego Towarzystwa Przemysłu i Rozdziału Energii Elektrycznej, pana Piotra Listwonina, prezesa zarządu Towarowej Giełdy Energii SA, panią Olgę Dzilińską-Pietrzak, manager ds. regulatory affairs z Towarzystwa Towarowej Giełdy Energetycznej SA, panią Kingę Węgrzyn, ekspert w Dziale Regulacji Elektroenergetyki i Ciepła Orlen SA, pana Marka Kulesę, dyrektora Biura Towarzystwa Obrotu Energią, pana Konrada Stolarskiego, zastępcę dyrektora Departamentu Nadzoru i Kontroli w Głównym Urzędzie Miar, pana Andrzeja Midera, dyrektora zarządzającego w Departamencie Zarządzania Systemem PSE, pana Jarosława Niklewicza, zastępcę dyrektora w Departamencie Prawnym PSE, pana Łukasza Kowalskiego, kierownika w Biurze Pomiarów Energii PSE, pana Tomasza Świetlickiego, dyrektora Departamentu Zarządzania Regulacyjnego PGE Polska Grupa Energetyczna SA, pana Mariusza Grochowskiego, dyrektora Biura Projektów Strategicznych PGE Polska Grupa Energetyczna, panią Magdalenę Siwek, ekspert w Biurze Regulacji Krajowej PGE Polska Grupa Energetyczna, i pana Rafała Szymańskiego, naczelnika w Departamencie Spółek Paliwowo-Energetycznych w Ministerstwie Aktywów Państwowych. Witam serdecznie wszystkich niewyczytanych pozostałych państwa.

Przechodzimy zatem do przedstawienia uzasadnienia projektu. Zgodnie z regulaminem Sejmu, pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie projektu, debatę w sprawach ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawców. Proszę pana ministra o uzasadnienie projektu ustawy. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Energii Wojciech Wrochna:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, dziękuję bardzo. Mam zaszczyt przedstawić Komisji i Wysokiemu Sejmowi projekt ustawy o zmianie ustawy Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw. Przepisy, które przyjął rząd i które proponuje Sejmowi, parlamentowi, do uchwalenia, mają na celu zwiększenie bezpieczeństwa i odporności systemu elektroenergetycznego, usprawnienie działania i implementacji Centralnego Systemu Informacji Rynku Energii oraz uregulowanie kilku kluczowych kwestii związanych z ich funkcjonowaniem. Co do zasady, zmiany te nie mają charakteru systemowego, natomiast mają dosyć istotne znaczenie dla funkcjonowania i bezpieczeństwa działania właśnie systemu elektroenergetycznego.

Jestem w stanie podzielić tę informację o przedkładanej ustawie na trzy elementy. Zaczę od rzeczy związanych z przedstawianiem tak zwanych planów pracy. W warunkach dosyć dynamicznego rozwoju odnawialnych źródeł energii, magazynów energii, dostęp do planów pracy jest jednym z podstawowych narzędzi zapewnienia bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej. To pozwala operatorom przewidywać zmiany pracy tych źródeł, w szczególności właśnie odnawialnych źródeł energii, magazynów energii i tym samym odpowiednio wcześniej podejmować działania niezbędne dla zachowania równowagi pomiędzy zapotrzebowaniem na energię a jej możliwością wyprodukowania i dostarczenia do systemu.

Co istotne i może warto podkreślić, system elektroenergetyczny od dawna funkcjonuje właśnie w taki sposób, że informacje te są zbierane. To zasadniczo nie był istotny problem, kiedy funkcjonowaliśmy jeszcze w modelu, który składał się z jednostek wytwórczych centralnie dysponowanych, jednostek ciepłych, które od dawna współpracowały z systemem, były w stanie precyzyjnie te plany pracy przekazywać. Wraz ze wzrostem udziału w systemie źródeł odnawialnych, oczywiście operator sam na własne potrzeby planuje, w jaki sposób produkcja z tych źródeł będzie wyglądała.

Natomiast istotne jest to, że ci, którzy odpowiadają za pracę modułów wytwarzania, również na bazie danych, którymi dysponują i do których mają dostęp, są zobowiązani, również przez przepisy prawa unijnego, żeby te dane były dostarczane do operatora w sposób prawidłowy.

Mówiąc o prawidłowym dostarczaniu planów pracy, mam na myśli z jednej strony samo fizyczne dostarczenie planu pracy, a z drugiej strony także poprawność danych, które w tych planach pracy będą się znajdować. Dlatego że, tak jak już powiedziałem, chciałbym na to zwrócić uwagę, zwiększony udział źródeł o zmiennej charakterystyce pracy w systemie powoduje dużo większe wyzwania dla funkcjonowania systemu i planowania jego pracy. Z perspektywy operatora te dane mają kluczowe znaczenie.

Jeżeli chodzi o drugi istotny element, który ustawa przewiduje, to są te przepisy, które są związane ze sprawną implementacją CSIRE. Jak zapewne państwo wiedzą, bo Komisja zajmowała się tym wielokrotnie, od 2021 r. pracujemy nad wdrożeniem Centralnego Systemu Informacji o Rynku Energii, który to system ma stanowić, jak sama nazwa wskazuje, pewien centralny system, na podstawie którego przedsiębiorstwa energetyczne będą w stanie ze sobą współpracować, a także na podstawie danych, które do tego systemu będą wkładane, używać tych danych na potrzeby rozliczeń i pracy ze swoimi odbiorcami i klientami.

Ten system powinien rozpocząć funkcjonowanie w przyszłym miesiącu. Ostatnie lata to jest okres bardzo intensywnych prac związanych z wdrożeniem tego systemu. Wdrożenie tego systemu było już kilkakrotnie przekładane. Tym razem celem rozwiązań, które wprowadzamy, nie jest zmiana terminu wprowadzenia systemu, ale stworzenie pewnych warunków, które pozwolą zaimplementować ten system w sposób jak najmniej narażający go na jakieś negatywne efekty trudnego etapu pierwszej fazy implementacji. Systemy informatyczne, zwłaszcza tak złożone jak CSIRE, mają to do siebie, że już na etapie przeprowadzenia wszystkich analiz w środowisku testowym, nawet jeżeli wszystko funkcjonuje w miarę sprawnie, wprowadzanie tego do systemu jest bardzo trudnym okresem, który z natury może powodować jakieś utrudnienia, jakieś komplikacje, jakieś niedostępności.

Jesteśmy oczywiście w kontakcie ze wszystkimi tymi przedsiębiorstwami, które są zobowiązane w ramach tego systemu do podjęcia określonych działań. Patrzymy, na ile są przygotowani. Chcemy uniknąć sytuacji, w której jakieś błędy mogłyby spowodować negatywne efekty dla systemu. W związku z tym wprowadzamy takie rozwiązania, które pozwolą w przypadku wystąpienia błędów na odpowiedni backup i pracę tego systemu w sposób taki, jak został założony. Chodzi tu oczywiście o relacje pomiędzy przedsiębiorstwami energetycznymi a odbiorcami.

Co istotne, jednocześnie dając przestrzeń do elastycznej implementacji, nie zmieniamy terminów. Cały czas utrzymujemy elementy związane z ewentualnym bieżącym nadzorem prezesa Orlenu nad wdrażaniem tego systemu, w tym w sytuacji, gdyby po stronie przedsiębiorstw energetycznych dochodziło do istotnych zaniedbań i nakładania kar.

Trzeci istotny element, o którym chciałbym wspomnieć, to są kwestie związane z technicznym elementem, ale dosyć istotnym, czyli zmianą zasad, uproszczeniem de facto rozliczania tak zwanych płatnych stopni zasilania. Chodzi tu o to, że upraszczamy model rozliczania, model krążenia faktur pomiędzy operatorami bez zmian dotyczących samego modelu funkcjonowania czy systemu funkcjonowania płatnych stopni zasilania, finansowania tego systemu, a także ponoszenia kosztów związanych z funkcjonowaniem tego systemu.

To są trzy główne elementy, które znajdują się w tej ustawie. Oprócz tego ustawa zawiera kilka drobnych zmian, które pozwalają zaadresować bieżące kwestie. Jedną z nich są na przykład zmiany dotyczące Funduszu Wypłaty Różnicy Ceny w celu doprecyzowania zasad przekazywania środków pomiędzy tym wspomnianym Funduszem i Funduszem Przeciwdziałania COVID-19 w celu ich sprawnego rozliczenia. Chodzi po prostu o doprecyzowanie przepisów po to, żeby urzędnicy i ministerstwa, które są zobowiązane do pracy, dysponowały jasnymi przepisami, i po to, żeby nie narażać nikogo na potrzeby skomplikowanych wykładni.

To są chyba główne elementy, które w tej ustawie się znajdują. Tak jak powiedziałem, żaden z tych elementów nie ma charakteru rewolucyjnego czy systemowego, natomiast uważamy, że każdy z nich zwiększa w istotny sposób techniczne aspekty funkcjonowania rynków, ale z bardzo istotnym elementem w tych dwóch punktach dotyczących obowiązku przedstawiania planów pracy i systemu CSIRE, zwiększa bezpieczeństwo funkcjonowania samego systemu, a także w przypadku CSIRE wymiany danych pomiędzy przedsiębiorstwami energetycznymi a ich klientami na potrzeby rozliczeń rynku energii. Dziękuję bardzo. To tyle tytułem wprowadzenia. Oczywiście w przypadku pytań będziemy na nie odpowiadać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś ze strony rządowej chciałby coś uzupełnić? Nie widzę, zatem otwieram dyskusję w sprawie zasad ogólnych projektu ustawy. Po wyczerpaniu głosów w debacie, po pytaniach posłów, po ewentualnych odpowiedziach przejdziemy do szczegółowego rozpatrzenia ustawy. Bardzo proszę, czy ktoś z pań i panów się zgłasza? Bardzo proszę, pan przewodniczący Nowak.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Miałbym takie pytanie do prezesa PSE o uzasadnienie konieczności wprowadzenia tej ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, panie prezesie.

Wiceprezes zarządu Polskich Sieci Energetycznych SA Tomasz Sikorski:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, szanowni panie posłanki i panowie posłowie, szanowni państwo, w zakresie uzasadnienia z punktu widzenia operacyjnego, systemowego, może rozpocznę od planów pracy. Tak jak pan minister powiedział, w minionym czasie sytuacja w zakresie prowadzenia ruchu w systemie elektroenergetycznym wyglądała tak, że operator dokonywał wszystkich działań. Uczestnicy rynku produkowali albo odbierali energię w zakresie spełnienia kryteriów bezpieczeństwa. Operator dokonywał odpowiednich zmian po to, żeby albo zbilansować system, albo spełnić warunki bezpiecznej pracy tego systemu.

W tej chwili, ze względu na duży udział źródeł odnawialnych, sytuacja była bardziej złożona. Niemniej jednak cały czas operator czy operatorzy potrafili zaprognozować generację tych źródeł i dzięki temu też przewidzieć sytuację w systemie elektroenergetycznym i podjąć właściwe działania. Ze względu na duże wahania cen, uczestnicy rynku przykładają większą wagę do bilansowania się. Przez to, że mamy nadpodaż energii w określonych okresach, oni też dokonują zbilansowania poprzez redukcję źródeł odnawialnych. W tej sytuacji zarówno uczestnicy rynku, jak i my podejmujemy działania, nie wiedząc, jakie działania podejmują uczestnicy rynku, przez to, że nie dostajemy informacji w pełnym zakresie i kompletnych, jakie działania są podejmowane. Stwarza to określone zagrożenia dla bezpieczeństwa prowadzenia ruchu w systemie elektroenergetycznym, ponieważ może się okazać, że będziemy nieświadomi albo okazuje się w praktyce już w tej chwili – na szczęście skala tego jest jeszcze nie tak duża – że działania podejmowane przez uczestników powodują zagrożenia w pracy systemu albo my wykonujemy działania, które złożone razem z działaniami uczestników rynku prowadzą do takich zagrożeń.

Co do zasady, obowiązek zgłaszania planów pracy wynika z regulacji europejskich. To, co wprowadza ta ustawa, to są sankcje za nieprzestrzeganie tych wymagań, czyli możliwość egzekwowania przez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki na podstawie danych, które będzie otrzymywał od nas, wywiązania się z obowiązków, które mają kluczowe znaczenie z punktu widzenia spełnienia kryteriów bezpieczeństwa, czyli ciągłości dostaw w tych warunkach, w których w tej chwili jesteśmy.

Ona jest dodatkowo jeszcze ważna ze względu na to, że przyrasta nam ilość megawatów czy liczba magazynów energii elektrycznej, których nie da się już tak prognozować jak źródeł odnawialnych ze względu na warunki pogodowe, ponieważ w tym przypadku dochodzi do decyzji, które są oparte na arbitrażu cenowym, przenoszeniu energii w czasie. I to jest jeszcze ważniejsze z naszego punktu widzenia, żebyśmy uzyskali informację, w jakich warunkach rynek zaplanował sieć, po to, żeby dokonać niezbędnych korekt, aby ta sieć mogła pracować poprawnie. To, jeżeli chodzi o plany pracy.

Zagadnienie ma krytyczne znaczenie z punktu widzenia tego, że od kilkunastu miesięcy we współpracy z prezesem Urzędu Regulacji Energetyki podejmujemy działania, żeby poprawić jakość planów pracy. Po pierwsze, uzyskać kompletność, a po drugie, uzyskać właściwą jakość w sensie informacji odzwierciedlających faktyczny stan. Niestety, nie udało się uzyskać zadowalających rezultatów, dlatego w tej chwili ta ustawa i sankcjonowanie czy mobilizowanie do zgłaszania kompletnych i poprawnych planów pracy ma tak istotne znaczenie.

Jeżeli chodzi o drugi obszar, Centralny System Informacji Rynku Energii Elektrycznej, tak jak pan minister powiedział, nie jest zmieniana data wdrożenia, jest wprowadzane okno wdrożeniowe po to, żebyśmy mogli w sposób bezpieczny dokonać integracji wszystkich podmiotów z tym systemem, bez zaburzenia dla ciągłości realizacji procesów w rynku energii elektrycznej.

Przedsięwzięcie jest złożone nie tylko ze względu na skalę czy liczbę punktów pomiarowych, bo jesteśmy jednym z pierwszych krajów w Europie, który na taką skalę wdraża Centralny System Informacji Rynku Energii Elektrycznej, ale również ze względu na automatyzację, unifikację procesów rynkowych. Z tego punktu widzenia i dlatego to bezpieczeństwo, przetestowanie i elastyczność wdrożenia ma tak duże znaczenie.

Prace są bardzo zaawansowane. W tej chwili finalizowane są zarówno testy procesowe, jak i testy wydajnościowe, tak że jesteśmy na tej drodze, ale to bezpieczeństwo przyświeca nam przede wszystkim, bezpieczeństwo klientów i bezpieczeństwo samego wdrożenia.

Sam system również ma kluczowe znaczenie z punktu widzenia bezpieczeństwa funkcjonowania systemu elektroenergetycznego krajowego, dlatego że daje operatorom – operatorowi sieci dystrybucyjnej i operatorowi sieci przesyłowej – informacje szczegółowe o tym, jak jest konsumowana, jak jest produkowana energia w poszczególnych lokalizacjach systemu. Biorąc pod uwagę to, co już kilka razy państwu mówiliśmy, że bezpieczeństwo zależy od każdego indywidualnego uczestnika rynku – w tej chwili to jest swego rodzaju efekt synergii wynikający nie z wielkości, ale z liczby tych podmiotów – musimy mieć informacje o tym, jak te podmioty się zachowują, jak planują, jakie strategie stosują, jakie ilości energii zużywają, zwłaszcza biorąc pod uwagę to, że przed nami rozwój magazynów, rozwój zarządzania inteligentnego w systemach prosumenckich, w systemach odbiorców, aktywny udział odbiorców. To jest to, co przed nami, tak że wiedza, informacja o tej grupie czy szczegółowa informacja o tym, co się dzieje w systemie, ma kluczowe znaczenie.

I trzeci obszar, bardzo ważny, można powiedzieć usprawniający. Jak państwo wiedzą, ze względu na to, że mamy rynek mocy, czyli swego rodzaju ubezpieczenie dla odbiorców dostaw energii w sytuacji, kiedy doszłoby do potrzeby korzystania ze źródła w postaci ograniczenia czasowego dostaw energii, została wprowadzona instytucja wynagrodzenia za to świadczenie czy za tę usługę. Projekt ustawy wprowadza usprawnienie polegające na tym, że w takim przypadku do wypłaty tego wynagrodzenia zostanie wykorzystana istniejąca infrastruktura operatorów sieci dystrybucyjnej, czyli OSP przekazuje środki OSD, a OSD wykorzystują tę infrastrukturę, żeby OSP nie musiał tworzyć infrastruktury operatora systemu przesyłowego, co oczywiście będzie z korzyścią dla odbiorców, bo obniży koszty z punktu widzenia infrastruktury rynkowej. Dziękuję bardzo.

Posel Tomasz Piotr Nowak (KO):

Jeżeli można?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Można, proszę bardzo.

Posel Tomasz Piotr Nowak (KO):

Uzupełniające pytanie, panie prezesie, bo tak: z jednej strony, rozumiem, mamy czas rzeczywisty, a w czasie rzeczywistym pracy systemu elektroenergetycznego mamy informację, jak pan mówi. A jak się ma ta informacja do władztwa? Jak się ma do centralizacji systemu i decentralizacji systemu? Bo w tym wszystkim pojawiają się dziwne kary. Kary sugerowałyby, że centralnie nie macie władztwa.

Wiceprezes zarządu PSE SA Tomasz Sikorski:

Bardzo słuszny punkt. Operatorzy wysyłają do realizacji polecenie, które może być wykonane mniej lub bardziej dokładnie. Spotykamy się z sytuacjami, że z różnych powodów, nie chcę powiedzieć, że to jest zamierzone działanie, ale z różnych powodów, na przykład technicznych czy niedokładności, te polecenia nie są wykonywane dokładnie tak, jak zostały przekazane, albo z odpowiednim marginesem dokładności. Ustawa wprowadza również możliwość monitorowania i ewentualnego nakładania sankcji na przypadki, kiedy polecenia operatora nie są wykonywane, bo od tych poleceń zależy bezpieczeństwo. Czyli jeżeli jest jakieś przeciążenie transformatora czy linii i trzeba je odciążyć poprzez zaniżenie, za wynagrodzeniem oczywiście, źródła czy innego zasobu w sieci, to wtedy oczywiście jest wypłacane wynagrodzenie, ale to polecenie musi być wykonane, bo od realizacji tego polecenia czy grupy poleceń zależy spełnienie warunków bezpiecznej pracy systemu.

I drugi kontekst, to co pan przewodniczący powiedział odnośnie do planowania versus czas rzeczywisty. W czasie rzeczywistym działają układy regulacji, które bilansują system, ale już nie liczą warunków spełnienia kryteriów w sieci w czasie rzeczywistym, ponieważ nie ma takich

technicznych możliwości. W związku z tym potrzebujemy danych planowych wcześniej po to, żeby zaplanować ten system i żeby ten system był przygotowany na czas rzeczywisty, gdzie dochodzi już tylko i wyłącznie do odchyśleń nieplanowych, awarii, które mogą być kompensowane przez automatyczne układy regulacji.

W związku z tym ta relacja pomiędzy planowaniem i czasem rzeczywistym jest bardzo istotna, w szczególności w kontekście tego, że mamy i będziemy mieć ciągle źródła, które wymagają określonego czasu na to, żeby zaczęły pracować. Czy to źródła węglowe, które w tej chwili mają kilka godzin, 6–8 godzin, czy źródła gazowe, które też potrzebują godziny albo półtorej, w zależności od stanu, żeby zostać uruchomione. W związku z tym, jak w planach pracy dowiadujemy się, że generacja odnawialna nie będzie pracowała w tym miejscu sieci, to dla spełnienia warunków bezpieczeństwa musimy przywołać albo tę generację, jeżeli jest sprawna, albo źródło konwencjonalne. Dlatego potrzebujemy czas, dlatego te plany potrzebujemy z odpowiednim wyprzedzeniem, żeby można było zaplanować pracę zasobów w sieci, ewentualnie dołączyć, dokonać zmian topologicznych w sieci, żeby dostosować tę sieć do zrealizowania transakcji handlowych, które zostały na rynku zawarte.

Posel Tomasz Piotr Nowak (KO):

Co to znaczy wyprzedzenie? Ile to? Jeden dzień, sześć godzin, cztery?

Wiceprezes zarządu PSE SA Tomasz Sikorski:

Zaczynamy planować z wyprzedzeniem dziewięciu dni, po to żeby zaplanować odpowiednie wyłączenia, remonty. Oczywiście informacje przekazywane z dziewięciodniowym wyprzedzeniem mają swoją dokładność, w szczególności w przypadku źródeł OZE. I wraz ze zbliżaniem się do czasu rzeczywistego ta dokładność rośnie.

To, co jest dla nas krytyczne, to jest informacja, którą dostajemy dobowo wcześniej, kiedy już źródła odnawialne można z dość dużą dokładnością zaplanować, ale tak naprawdę to przede wszystkim zależy nam na tym, żebyśmy się dowiedzieli, które źródła będą pracować, a które źródła nie będą pracować w wyniku decyzji handlowych podjętych przez ich właścicieli albo podmioty operujące. Takie decyzje są podejmowane po zamknięciu rynku *day-ahead*, czyli około godziny 17.00–18.00 doby poprzedniej, a następnie są podejmowane w ramach handlu na rynku dnia bieżącego i ten handel zamyka się godzinę wcześniej. Wtedy uzyskujemy wiarygodną informację o tym, które źródła pracują, które źródła nie pracują, a te, które pracują, z jaką mocą pracują. I wtedy mamy wystarczającą wiedzę, żeby dokonać odpowiednich zmian w systemie, żeby spełnić warunki bezpieczeństwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To pan poseł Wesoły teraz, bardzo proszę.

Posel Marek Wesoły (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Oczywiście ustawa jest...

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Następny głos, pan poseł.

Posel Marek Wesoły (PiS):

Ustawa jest bardzo ważna, ale panie ministrze... Ja ci odstąpię, jeśli masz jakiś problem.

Posel Ireneusz Zyska (RozwojPlus):

Bo muszę iść na konferencję.

Posel Marek Wesoły (PiS):

To proszę cię bardzo.

Posel Ireneusz Zyska (RozwojPlus):

Bardzo dziękuję, panie pośle Marku. Szanowni państwo, panie ministrze, to bardzo ważna ustawa, tak naprawdę techniczna, dotycząca bezpieczeństwa systemu elektroenergetycznego. Centralny System Informacji Rynku Energii jest wdrażany na podstawie ustawy już od 2021 r. Polskie Sieci Elektroenergetyczne, nie wiem, czy nie pomyliłem daty, ale Polskie Sieci Elektroenergetyczne otrzymały nawet nagrodę za innowacje w energetyce 17 kwietnia 2024 r., więc blisko 2,5 roku temu obecny tutaj pan prezes Tomasz Sikorski odebrał nagrodę na kongresie EuroPOWER.

Ale mój wstęp zmierza do tego, że, drodzy państwo, bardzo długo to trwa. Panie ministrze, szanowni państwo, dlaczego tak długo trwa wdrożenie tego ważnego systemu zarządzania, a także centralnego systemu informacji o rynku energii? Mając na uwadze zmieniającą się architekturę systemu elektroenergetycznego w Polsce, kwestie bezpieczeństwa, tak jak pan prezes dokładnie przed chwilą powiedział, reakcji z wyprzedzeniem na generację energii w źródłach odnawialnych bądź zastąpienie ich źródłami dyspozycyjnymi konwencjonalnymi, ma ogromne znaczenie. Do tego kwestia rozliczeń z prosumentami, których jest coraz więcej. Przypomnę, że już 1,6 mln gospodarstw domowych, to blisko 5 mln polskich obywateli korzysta z energii na własne potrzeby, ale jest nadmiarowa generacja energii, która wchodzi do systemu i nad tym wszystkim też trzeba umieć zapanować. CSIRE też między innymi temu ma służyć, ale jest też kwestia rozliczeń chociażby z Funduszem Wypłaty Różnicy Ceny.

Bardzo ważne kwestie finansowe, bezpieczeństwa i wreszcie też ułatwienia dla samych użytkowników, dla konsumentów energii, którzy mają ułatwioną zmianę dostawcy, podpisywanie umów czy też sprawdzanie na bieżąco w czasie rzeczywistym swoich rozliczeń i produkcji energii w przypadku instalacji generujących energię, tak jak instalacje prosumenckie.

Zatem moje zasadnicze pytanie... A jeszcze brakuje w tej ustawie, bo też w ustawie o biometanie został ten termin przesunięty, brakuje w całym systemie CSIRE kwestii rozliczeń wirtualnych, z prosumentami wirtualnymi, ze spółdzielniami energetycznymi. Zatem, panie ministrze i panie prezesie, kiedy system CSIRE będzie w pełni wdrożony i będziemy mogli powiedzieć, jako użytkownicy tego systemu, zarówno obywatele, jak i wytwórcy energii, sprzedawcy energii, operatorzy systemów dystrybucyjnych będą mogli czuć się bezpiecznie, funkcjonując w oparciu o dane zgromadzone w tym systemie, kompletne, pełne dane? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie wiem, w takim razie, żebym nikogo nie pominął poza kolejnością, ale wydaje mi się, że teraz się zgłaszał pan poseł Wesoly i pan poseł Tchórzewski, pan poseł. Może być w takiej kolejności? Proszę bardzo.

Poseł Marek Wesoly (PiS):

Dziękuję. Panie ministrze, panie prezesie, oczywiście ustawa ważna. Dużo się tu przewinęło w wypowiedziach pana ministra i pana prezesa o kwestii bezpieczeństwa obywateli, bezpieczeństwa sieci energetycznej, ale trzeba sobie też jasno powiedzieć, że ustawa wprowadza również fakt przedłużenia wejścia w życie CSIRE. I to powoduje, że to bezpieczeństwo zostanie troszeczkę opóźnione, bo gdyby ono wchodziło już dzisiaj, gdybyśmy je wdrazali, to ta sieć i bezpieczeństwo dostaw energii, rozliczeń i w ogóle miksu energetycznego sieci byłaby na pewno większa.

Dzisiaj ustawą przesuwamy termin i w związku z tym też mam kilka pytań. Rozumiem, bo państwo mówiliście o bezpieczeństwie, że wszystkie zapisy tej ustawy mają spowodować, żeby podczas wprowadzania CSIRE system nam się nie wysypał. Te zapisy to jest uzupełnienie w ogóle tego, co się powinno wydarzyć, zanim uruchomimy system CSIRE. Tak tę ustawę czytam, że najpierw trzeba właśnie wprowadzić kilka regulacji, sprawdzić, jak one funkcjonują, a później dopiero zasadniczo wprowadzić ten system.

Ale przejdę do pytań. Mam kilka pytań do tej ustawy, bo ona jednak nakłada pewne obciążenia, regulacje, pewnego rodzaju też biurokrację, jeśli chodzi o kwestię związaną z meldowaniem tego uczestnictwa w sieci. I pytania są takie: Ilu operatorów OSD nie będzie gotowych do pełnej współpracy z CSIRE 19 października 2026 r.? Czy mamy takie dane, na jakim etapie zaawansowania jesteśmy? Gdybyśmy mieli to dziś wdrożyć, to pytanie jest takie, na jakim etapie rzeczywiście jesteśmy gotowi? Czyli może procentowo, jaki procent operatorów OSD byłby gotowy 19 października?

Dlaczego ustawa już teraz zakłada możliwość funkcjonowania części rynku poza CSIRE aż do 19 kwietnia 2028 r.? Czyli już mamy bardzo długi czas, w którym określamy, że część rynku będzie mogła funkcjonować poza systemem CSIRE.

Jakie były dotychczasowe nakłady na CSIRE, ile będą kosztować dodatkowe rozwiązania awaryjne, które państwo wprowadzacie w ramach tej ustawy? Czy to zostało również w jakiś sposób określone?

Ilu wytwórców obejmą nowe art. od 9j do 9jd według typu B, C i D? Państwo wprowadzacie również systemy kar, więc to jest ważne, jaka to grupa odbiorców, jak dużej grupy odbiorców będzie to dotyczyć.

Ilu właścicieli magazynów powyżej 50 kV obejmie regulacja? Czy państwo macie jakieś dane, w których jesteście w stanie to określić? To pokazuje skalę tej ustawy, jakby czego ona tak w rzeczywistości dotyczy. Dlaczego, na jakiej analizie technicznej został oparty właśnie próg 50 kV, jeśli chodzi o zapisy tej ustawy?

Dlaczego w projekcie wskazujecie państwo, że projekt nie jest objęty prawem Unii Europejskiej, skoro zasadnicza część regulacji danych powołuje się bezpośrednio na rozporządzenie nr 2017/1485. Tam jest bardzo duża implementacja zapisów prawa europejskiego, jeśli chodzi o tę ustawę. Chciałbym więc wiedzieć, dlaczego sięgamy do tego, co jest w Unii Europejskiej zapisane.

Dlaczego podstawowe kryteria pozwalające operatorowi odłączyć źródło mają być określone przede wszystkim w instrukcji, a nie na przykład bezpośrednio w ustawie? Pytanie, czy nie będzie tu zachodziła jakaś zasada uznaniowości, takiej jakby nieprecyzyjności, jeśli chodzi o to. Boję się też tego, że będą później skargi tych wyłączeń, bo nie wiem, bo instrukcje będą niejasno określały zasady odłączeń. Pytanie, czy nie powinna tego po prostu w jakimś podstawowym zakresie określać sama ustawa. Być może się mylę, ale czy państwo to analizowaliście?

Czy przewidziana jest jakaś ścieżka prawna przedsiębiorcy, którego źródło zostało niesłusznie odłączone? Czy jest jakaś ścieżka prawna po wejściu w życie tej ustawy? Bo to są nowe zapisy. Czy jest jakaś ścieżka prawna, w której przedsiębiorca udowodni, że został niesłusznie odłączony, i jak ma ewentualnie dochodzić swoich praw?

Piszecie też państwo o tym, że ustawa nie wpływa na małe i średnie przedsiębiorstwa. Tutaj też mam wątpliwość, na jakiej podstawie zapisaliście, że ustawa nie wpływa na małe i średnie przedsiębiorstwa. W moim przekonaniu instalacje 50 kV mogą być też własnościami małych i średnich przedsiębiorstw i będą objęte jakimiś sankcjami czy też dodatkowymi obowiązkami, więc w jakimś sensie wpływa na małe i średnie przedsiębiorstwa. A w ustawie w uzasadnieniu mamy wpisane, że nie wpływa.

Pytanie też takie techniczne, dlaczego decydujecie się państwo na wejście w życie ustawy następnego dnia po ogłoszeniu? Z czego wynika taki termin, że ta ustawa musi wejść w życie natychmiast.

To ja tylko kilka takich technicznych pytań, bo zasadniczo uważam, że ustawa idzie w dobrym kierunku. Te regulacje w moim przekonaniu muszą się dokonać. Musicie mieć państwo wpływ na to, jak ten rynek wygląda, a sankcyjność jest po to, żeby było władztwo, o którym pan przewodniczący też mówił. Ale tak jak mówię, jakby się dało odpowiedzieć na te pytania, które postawiłem, to będę wdzięczny. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Tchórzewski.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Ta ustawa jest ustawą potrzebną i jej wdrożenie może nawet jest zbyt późne, ale jest. Z drugiej strony jednak chciałbym zadać kilka pytań, które są niezwykle ważne. Otóż, dochodzą do mnie od dłuższego już czasu takie informacje, że w Polsce energia elektryczna z punktu widzenia cen ogółem jest zbyt droga. I tutaj też bardzo ważna jest informacja tego typu, w jakim zakresie wdrożenie tej ustawy wpływa na ceny energii elektrycznej, szczególnie do konsumenta końcowego.

Faktem jest, że w Polsce w ciągu ostatnich lat naszej transformacji zużycie energii elektrycznej w gospodarstwach domowych znacznie wzrosło. Ilość odbiorów energii, biorąc pod uwagę sprzęt, nawet kuchenny i tak dalej, którego kiedyś nie było, który się pojawił, powoduje, że trzeba odpowiedzieć jednoznacznie na pytanie, w jakim zakresie wprowadzenie tej ustawy wpłynie na ceny energii dla przemysłu, ceny energii dla gospodarstwa domowego. Chodzi tutaj o ogólne ceny na funkcjonowanie naszego państwa. To jest niezwykle ważne i właściwie wszystkie tego typu zmiany, które wprowadzamy, powinny się do tego odnosić, dlatego że mimo wszystko jesteśmy na razie jako Polska konkurencyjni w stosunku do kosztów naszego życia codziennego, ale w szybkim czasie zbliżamy się albo nawet zaczynamy wyprzedzać państwa Unii Europejskiej w zakresie obciążeń także nie tylko przemysłu, ale i ludności. Patrząc więc na to, w ramach legislacji powinniśmy stale pamiętać o tym, żeby zwracać uwagę, w jakim zakresie nasze prawo z punktu widzenia kosztów przekazywania informacji i tak dalej, i tak dalej, jeżeli ją zbieramy, może wpływać na warunki życia mieszkańców, biorąc pod uwagę, że jest coraz więcej różnego typu odbiorców, urządzeń, które już muszą funkcjonować z punktu widzenia naszego i życia codziennego, i życia przemysłowego. Dlatego też bardzo ważna jest sprawa i bardzo ważna jest

analiza każdej ustawy, i informacje z tym związane, w jakim zakresie przyszłościowym i krótkim wpływa to na ceny energii elektrycznej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Lamczyk, proszę bardzo.

Poseł Stanisław Lamczyk (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, oczywiście te dane są potrzebne. To jest centralizowany system i te dane są potrzebne przede wszystkim dla Polskich Sieci Energetycznych, do zarządzania sieciami. Ale chciałbym powiedzieć, że jednak u nas w Polsce, nie tylko w Polsce, ale w Unii Europejskiej obudził się rynek prosumeryzmu, społeczności energetycznej. Niektóre kraje, mam na myśli kraje skandynawskie czy Niemcy, przy tej okazji wyregulowały dużo spraw, których u nas brakuje, mianowicie dostęp do informacji, który mógłby znacząco zwiększyć transparentność i efektywność procesu przyłączeniowego. Bo jednak tych odmów jest bardzo dużo. Widać, że ludzie, społeczność polska chciałaby budować społeczność energetyczną, ale brakuje jasnych, przejrzystych, klarownych danych. Dlatego dostępność do analiz przyłączeniowych dla osób występujących o warunki przyłączeniowe powinna być jasna, powinna wynikać z dokumentów i powinna być dostępna w internecie. Informacje o rzeczywistych aktualnych mocach przyłączeniowych oraz planowanych w poszczególnych GPZ-ach, o średnim napięciu, niskim napięciu czy blokadach i terminie ich wygaśnięcia ułatwiłyby podejmowanie decyzji. Rzeczywisty dialog techniczny, który powinien pozwolić na negocjacje mocy przyłączeniowej, na przykład ograniczeniem za pomocą strażników mocy i tym podobne, na dostęp do informacji o zaregrowanych profilach na poszczególnych GPZ-ach, dostęp do rzeczywistych profili po łatwym, najlepiej internetowym potwierdzeniu przedmiotów, na udostępnieniu danych. I właśnie tych danych potrzebujemy. Te dane powinny być, bo społeczność polska zaangażowała się w budowę społeczności energetycznej, wyłożyła duże środki. Oczywiście dialog jest już lepszy z poszczególnymi operatorami, ale jeśli to by było klarowne i przejrzyste, można by te dane zebrać w internecie, byłoby dużo lepiej, byłoby jaśniej, można by to zaplanować. Bo rozumiem, że państwo odpowiadacie za całą energię, ale to jest takie postępowanie monopolisty, siły. Chciałbym mówić o tym, jak postąpiły inne kraje – Skandynawowie, Niemcy. Te dane można czytać w internecie i można planować inwestycje. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Jeśli nie, to ja też pozwolę sobie zadać krótkie pytanie. Chodzi mi o art. 1. Tu są wyszczególnione różne planowane dyspozycyjności modułu wytwarzania energii. Mam takie pytanie, czy potraktowanie wszystkich od A, B, C, D w jednakowy sposób, nie wymagałoby jednak jakiegoś dłuższego okresu dla tych największych, na przykład powyżej 10 MW? Bo te mniejsze powodują w razie czego mniejsze problemy w sieci. Ale być może jest to wystarczające tak samo dla wszystkich. Stąd mam tylko pytanie. To nie jest jakaś generalna uwaga.

Druga sprawa dotyczy rozporządzenia, szczegółowych wymogów dotyczących wprowadzenia na czas oznaczony ograniczeń w sprzedaży paliw stałych oraz dostarczaniu ciepła. W tych sprawach również kwestie wprowadzenia ograniczeń dostępu i tak dalej. Mam pytanie, z czego wynika, że to jest odesłanie do rozporządzenia? Czy wynika to z tempa prac i nieprzygotowania wszystkich aktów prawnych, które mogły być w ustawie?

No i pytanie generalne, czemu tak późno i w takim trybie, że wczoraj wieczorem jest skierowanie, jutro drugie czytanie, głosowanie w piątek i wejście w życie natychmiast. Czy nie warto by było jednak dać czas 14-dniowy przewidziany w normach prawnych? Być może taki postęp z czegoś wynika. Swoją drogą szkoda, że jest takie tempo opóźnień, bo myśmy na dobrą sprawę nie mogli się kompleksowo zapoznać z tym projektem. Jak sądzę, Biuro Legislacyjne również, bo było trochę za mało czasu.

Mam pytanie o Prawo wodne, które zostało niejako cofnięte. Mieliśmy się nim zajmować dzisiaj. Mogę zapytać stronę rządową na posiedzeniu Komisji. To jest projekt nr 2825, ułatwienia w inwestycjach. Co się stało, że jego nie mamy? Dziękuję bardzo. Proszę o odpowiedź, bo już nie widzę zgłoszeń i pytań.

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, dziękuję bardzo. Na początek chciałem powiedzieć, że cieszę się z tej opinii, że kierunek, który w tej ustawie jest wdrażany w zakresie wprowadzenia

planów pracy, uelastycznienia modelu implementacji CSIRE i wszystkich innych elementów, o których rozmawialiśmy, jest przez wszystkich państwa, co do zasady, aprobowany.

Odnosząc się do pytań szczegółowych, to pytanie się powtarzało – zaczął od tego pytania tak naprawdę pan poseł Zyska, a pan przewodniczący Suski tym samym pytaniem zakończył – dlaczego jesteśmy z tą ustawą dzisiaj i dlaczego taki termin implementacji, w tym skrócone *vacatio legis*. Szanowni państwo, akurat w tym aspekcie determinantą takiego terminu jest implementacja systemu CSIRE. Ten termin jest wskazany dzisiaj na 19 października i to jest coś, co determinuje terminowość tej ustawy. Prace nad implementacją systemu CSIRE trwają od wielu lat, teraz są prowadzone naprawdę dynamicznie na poziomie zespołów implementacyjnych zakładam. Codziennie trwa tam bardzo intensywna praca. Spotykamy się również ze spółkami na poziomie ministerstwa i w pewnym momencie doszliśmy do wniosku, że to jest jednak moment, żeby dać sobie i rynkowi przestrzeń na to, żeby uelastyczyć te przepisy, chcąc uniknąć komplikacji związanych z ewentualną niedostępnością, brakiem prawidłowej pracy poszczególnych modułów systemu CSIRE.

Natomiast trwa to tak długo, dlatego że jesteśmy na etapie wdrażania jednego z najbardziej skomplikowanych systemów informatycznych do w praktyce zarządzania rynkiem energii. Problemy z wdrożeniem tego typu systemów, zwłaszcza w kontekście funkcjonowania rynków elektroenergetycznych, funkcjonują wszędzie. Nie będę tu może mówił o szczegółach, bo to trochę nie czas i nie moment, ale na poziomie przepisów unijnych w oparciu o rozporządzenia, kodeksy sieciowe, operatorzy nie tylko polscy, ale operatorzy, którzy współpracują w ramach poszczególnych stref cenowych, są również zobowiązani do wprowadzania pewnych metodyk, które opierają się na działaniu, planowaniu w oparciu o dosyć skomplikowane metodyki planowania pracy i tam opóźnienia regularnie występują. Potrafią sięgać nawet kilku lat. Są wydane potężne pieniądze, nie tylko – jak mówię – przez polskich operatorów, ale przez europejskich i cały czas są problemy z ich zaimplementowaniem.

Dlaczego o tym mówię? Dlatego, że to jest argument, który pokazuje, jak trudna jest praca z zaimplementowaniem tego typu modeli. Myśmy już przesuwali te terminy zarówno za tego rządu, jak i za poprzedniego rządu. Teraz nie chcemy już tego terminu przesuwać. Jesteśmy głęboko przekonani, że większość podmiotów, przedsiębiorstw energetycznych, które są zobowiązane do wprowadzenia tego systemu, są gotowe lub prawie gotowe do tego, żeby go wprowadzić.

Miałem tu gdzieś taką kartkę z informacjami. Z tego, co pamiętam, na podstawie danych, które są dostępne, to 33 podmioty w tej chwili są już w pełni zintegrowane z tym systemem. O, mam: 31 ze 112 operatorów przystąpiło i 112 sprzedawców energii. Takie mam dane. To są ci, którzy już w tej chwili przystąpili do systemu. Zatem jest to już niemała liczba, ale to jeszcze cały czas nie jest liczba, która pokazuje, że wszyscy są gotowi i wszyscy to wdrożyli.

Wiadomo, że im większy operator, tym pewnie bardziej skomplikowane zadanie, ale z drugiej strony większe zasoby do dyspozycji, żeby taki system wdrożyć. Trudno mi jest z imienia wskazywać, które podmioty mogą mieć większe kłopoty, gdyby ten system trzeba było uruchomić jutro o godzinie 9.00 rano, ale po to wprowadzamy to rozwiązanie, żeby jakieś elementy rozwiązań o charakterze backupowym funkcjonowały.

Jeżeli chodzi o kwestie prosumentów w kontekście działania systemu CSIRE, to jest to ustawodawstwo, które pozostaje w obszarze zainteresowania Ministerstwa Klimatu i Środowiska. To jest resort, który jest odpowiedzialny za implementację tych przepisów.

Odnosząc się do szeregu precyzyjnych pytań od pana posła Wesołego. Mamy pytanie o to, ile OSD jest gotowych. To przed chwilą przekazałem. Dlaczego wskazujemy termin, tę graniczną datę, w której system ma działać, za prawie półtora roku od dzisiaj? Nie przedłużamy terminu, w którym ten system ma zacząć działać i w którym podmioty są zobowiązane do przystąpienia do niego. Bo my tego terminu nie przesuwamy. Wprowadzamy tylko model, który daje elastyczność w zakresie wchodzenia do tego systemu. Data 18 kwietnia jest ostateczną datą. Chcieliśmy po prostu uniknąć ewentualnych kolejnych nowelizacji, gdyby coś tam się zadziało, stąd ten termin jest trochę dłuższy. Ale jednocześnie wprowadzamy możliwość wprowadzenia sankcji przez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki w sytuacji, w której podmiot, który jest realnie zobowiązany do wprowadzenia tego systemu, tego by nie robił. Urząd będzie tego pilnował, czyli po prostu oprócz pewnego uelastycznienia, jest też mechanizm jakiegoś kija. Zgadza się z tym, że ten system będzie pomagał... Rzeczywiście jest tak, jak któryś z panów powiedział, wydaje mi się, że prezes Sikorski, że jesteśmy jednym z pierwszych państw, które na skalę europejską tak skomplikowany system wprowadza.

Jeżeli chodzi o dotychczasowe nakłady na system CSIRE, to nie wiem, ja takimi danymi w tej chwili nie dysponuję. Być może prezes PSE będzie w stanie później odpowiedzieć, jak to wygląda ze strony operatora systemu. Być może ma również dane od poszczególnych innych spółek. To na pewno nie są bagatelne koszty.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące przedstawiania planów pracy i w jakim zakresie ta regulacja obejmie podmioty na rynku, ile ich będzie, to w praktyce jest to duża grupa podmiotów i zdajemy sobie sprawę, że z tej perspektywy to jest jakieś dodatkowe obciążenie o charakterze regulacyjnym, które na te podmioty jest nakładane. Natomiast cel jest bardzo jasny. Tym celem jest zabezpieczenie funkcjonowania w sposób bezpieczny systemu elektroenergetycznego. Stąd poziom zejścia też jest dosyć niski. Prawda jest taka, że jedno duże źródło w zakresie wpływu na system elektroenergetyczny – ja upraszczam w pewien sposób, najwyżej prezes Sikorski będzie mnie korygował, o co proszę – ale duże źródło jest równoważne potencjalnym zakłóceniom w systemie kilkunastu czy kilkuset mniejszych źródeł, oczywiście o jednostkowej mniejszej mocy zainstalowanej. Ale ich wpływ na system w ujęciu skonsolidowanym jest pewnie taki sam, jeżeli nawet nie większy, biorąc pod uwagę dynamikę zmiennej pracy źródeł odnawialnych.

Jeżeli chodzi o dwie kwestie związane z wpływem na małe i średnie przedsiębiorstwa, a także kwestie związane z informacją, że projekt nie jest związany z implementacją prawa unijnego, to moja odpowiedź na to pytanie jest następująca – tutaj ewentualnie też proszę o korektę – oczywiście pośrednio ten projekt wpływa na małych i średnich przedsiębiorców, natomiast rozumiem, że celem przepisu jest wprowadzenie zobowiązań o obowiązku ustawowym o charakterze ogólnym i w żaden sposób ta grupa przedsiębiorstw nie jest wyraźnie dotknięta tymi przepisami, zatem ten wpływ ma tylko pośredni charakter w zakresie prawa Unii Europejskiej. Nie jest to bezpośrednia implementacja prawa unijnego. To są może te elementy, które o tym decydują, ale ewentualnie poprosiłbym jeszcze o wyjaśnienie.

Dosyć istotne pytanie – ponieważ regulacja, którą wprowadzamy, zawiera również element sankcyjny – czy ten element sankcyjny jest tak naprawdę istotny w zakresie przedstawiania planów pracy i czy ten model regulacji jest modelem optymalnym. Widzę to w sposób następujący: wprowadzenie tych rozwiązań czy danie w ustawie możliwości wprowadzenia tego do IRiESP-u wydaje się najbardziej elastycznym rozwiązaniem. To jest tak, że IRiESP jest elementem, który bezpośrednio reguluje na podstawie zawartych umów przesyłowych, jeżeli mówimy o IRiESP-ie, relacje umowne pomiędzy przedsiębiorstwami energetycznymi, operatorem i spółkami na przykład wytwórczymi, i daje to pewną elastyczność wprowadzenia tego typu rozwiązań. Rozwiązania o podobnym charakterze już w IRiESP-ach, czyli w IRiESD-ach się znajdują. Natomiast chciałbym przypomnieć, zwrócić uwagę, że IRiESP nie jest regulacją, która jest wprowadzana w sposób dyskrejonalny przez operatora, tylko podlega odpowiednim uzgodnieniom z rynkiem, a także kontroli prezesa Urzędu Regulacji Energetyki.

W zakresie ewentualnych środków prawnych, którymi dysponują przedsiębiorstwa energetyczne, które są narażone na sankcje ze strony operatora, to dysponują one wszystkimi uprawnieniami, które są związane z umową i stosunkiem prawnym, który wiąże ich z operatorem, w tym ścieżką sądową, w tym kontrolą wykonywania umów przez prezesa URE, a także w sytuacji, w której mówimy jednak o monopolu naturalnym Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, w sytuacji, kiedy w sposób dyskrejonalny to prawo byłoby przez operatorów nadużywane.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z pytaniem pana ministra Tchórzewskiego, o to, w jaki sposób ta ustawa wpływa bezpośrednio na ceny, bo przy wysokich cenach energii elektrycznej w Polsce musimy patrzeć, jak każda z regulacji może nam na to wpłynąć, to ta ustawa w bezpośredni sposób nie wpływa na ceny energii. Mamy nadzieję, że w sposób pośredni będzie wpływać na obniżenie funkcjonowania kosztów systemu, czyli pośrednio obniży koszty systemowe i może dać jakiś potencjał do oszczędności poprzez to, że system będzie funkcjonował sprawniej i będzie mogła być lepiej planowana praca tego systemu.

W zakresie pytania dotyczącego dostępu do możliwości przyłączania do krajowego systemu elektroenergetycznego, to chciałbym przypomnieć, szanowni państwo, że rząd przedstawił, a parlament przyjął i prezydent podpisał ustawę UC 84, która była dosyć rewolucyjnym rozwiązaniem w zakresie zmiany modelu przyłączania do sieci, w zakresie likwidacji tych projektów zombie, które tak nazywaliśmy, które uzyskiwały warunki przyłączenia. System jest w tej chwili dużo bardziej transparentny, dużo bardziej przejrzysty i ukierunkowany na to, żeby

do sieci były przyłączane – poprzez wcześniejsze oczywiście uzyskanie warunków przyłączenia – podmioty, które są zainteresowane realizacją projektów inwestycyjnych, a nie tylko handlem tymi warunkami.

W zakresie pytania dotyczącego, czy nie było jakiejś przestrzeni, żeby podzielić te podmioty zobowiązane na poszczególne grupy, czyli tych, którzy są od razu gotowi do tego, żeby z tymi obowiązkami w zakresie, jak rozumiem, planów pracy działać, a tymi, którzy mogliby jeszcze trochę poczekać, to zwracam uwagę na to, że to nie jest zupełnie nowe rozwiązanie. Albo inaczej, to nie jest w ogóle nowe rozwiązanie. Obowiązki w zakresie współpracy – zresztą w oparciu również o przepisy unijne – funkcjonują, więc to, co jest istotne: wprowadzamy teraz zmiany, których celem jest zapewnienie, żeby te obowiązki były w sposób odpowiedni wykonywane, a tą odpowiednością jest po prostu nałożenie sankcji w przypadku, kiedy takie dane nie będą przekazywane i współpraca nie będzie się odbywać w sposób prawidłowy. A jeszcze raz: potrzebujemy tego właśnie po to, żeby system mógł bezpiecznie funkcjonować.

Wydaje mi się, że to jest większość pytań, przynajmniej tak jak je zanotowałem. Ewentualnie poproszę tylko o odniesienie się, jeżeli o czymś zapomniałem i państwo chcecie coś uzupełnić. Jest jeszcze jedno pytanie, to poproszę panią dyrektor o odpowiedź. Chyba nie zanotowałem.

Poseł Marek Wesoły (PiS):

Panie ministrze, ja jeszcze pytałem – i pan poseł Suski też to powiedział – chodzi o czas, że tak się spieszyście z tym dzisiaj i takie szybkie wyjście w życie ustawy.

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

A to już mówię. To jest związane z terminem wejścia w życie CSIRE. Po prostu to jest ten wymóg. Chcemy, żeby maksymalnie z dniem wejścia w życie tych przepisów istniał jednocześnie ten model elastyczności w zakresie jego implementowania.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Elektroenergetyki i Gazu ME Aleksandra Świdorska:

W zakresie ostatniego pytania pana przewodniczącego dotyczącego tego, czemu w ustawie mamy też zmianę w zakresie ograniczeń w poborze energii, to tutaj akurat ta zmiana jest bardzo techniczna, ponieważ podjęliśmy pracę nad przyjęciem nowego rozporządzenia na początku tego roku i napotkaliśmy na etapie przygotowania projektu na techniczne problemy, które były związane z prowadzeniem KSeF-u, więc celowe dla nas było dokonanie jednej drobnej zmiany w przepisie w prawie energetycznym, jeżeli chodzi o rozliczenia, które będą dokonywane pomiędzy operatorami systemów dystrybucyjnych a operatorem systemu przesyłowego w kontekście wprowadzania płatnych stopni zasilania. To była tylko potrzeba wprowadzenia technicznej zmiany i stąd w ogóle pojawił się temat rozporządzenia o ograniczeniach. Mamy jeszcze sporo czasu na wydanie tego aktu prawnego, bo do września 2028 r.

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Jeszcze było pytanie o koszty wprowadzenia systemu CSIRE. Nie wiem, czy pan prezes Sikorski jest w stanie jakiejś przybliżonej informacji udzielić.

Wiceprezes zarządu PSE SA Tomasz Sikorski:

Tak. Szanowni państwo, mówiąc o kosztach, trzeba mieć na uwadze to, że tak naprawdę zarówno PSE, jak i uczestnicy rynku dokonują głębokiej modernizacji infrastruktury teleinformatycznej, tak że to jest przedsięwzięcie, które w kontynuacji będzie podstawą do rozwoju dalszych systemów, w szczególności jako operator będziemy budować zgodnie z nowymi regulacjami europejskimi systemy dla potrzeb rozwoju elastyczności, tak samo OSD. Przykładowo w Norwegii podobny system klasy DataHub został wykorzystany do tego, żeby wokół tego zintegrować różnego rodzaju systemy. Tak że skala jest znacznie większa niż tylko i wyłącznie gromadzenie danych pomiarowych czy realizacja procesów rynku energii elektrycznej. Po naszej stronie, nie pamiętam dokładnych cyfr, ale jest to kilkaset milionów złotych, przy czym uzyskujemy wsparcie z KPO na realizację tego systemu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś zgłoszenia, wątpliwości, pytania? Nie widzę. Zatem rozumiem, że możemy przejść do rozpatrzenia projektu ustawy szczegółowej. Nie widzę sprzeciwu, zatem zamykam pierwsze czytanie. Bardzo proszę już o zajęcie się projektem ustawy.

Czy są uwagi do tytułu ustawy? Nie ma, zatem tytuł ustawy przyjęliśmy. Teraz art. 1 jest dość długi, to może zmianę po zmianie. Proszę bardzo, art. 1, zmiana pierwsza, czy są uwagi? Nie ma. Biuro zgłaszało już, że w takim tempie nie bardzo do końca mogło przeanalizować. Nie ma uwag. Do zmiany drugiej czy są uwagi? Jest, bardzo proszę. Mimo wszystko coś panowie znaleźli.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Dziękuję, panie przewodniczący. Rzeczywiście czasu nie mieliśmy zbyt dużo, dlatego uwag też nie będzie wiele. Natomiast tutaj w pkt 2 drobna uwaga w lit. b dotycząca dodawanego ust. 5. Proponujemy zmianę redakcji. Ten przepis we wprowadzeniu do wyliczenia jest nieczytelny. Proponujemy, aby brzmiał: „Operator informacji rynku energii przekazuje podmiotom, o których mowa w art. 11zg ust. 1 oraz operatorowi systemu przesyłowego elektroenergetycznego informacji o...”. Chodzi o przeniesienie wyrazu „informacje”. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Strona rządowa?

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Jest to zmiana techniczno-legislacyjna.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

W ramach upoważnienia można?

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Myślę, że tak.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To w takim razie bardzo proszę o wprowadzenie. Czy jeszcze jakieś uwagi do zmiany drugiej? Bardzo proszę, pan mecenas.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo, też pytanie do strony rządowej. W zakresie ust. 9 analizowanego przepisu, na samym końcu ust. 9 znajduje się sformułowanie „danego systemu informacyjnego, o którym mowa w ust. 4”. Pytanie, bo rozumiem, że chodzi nie o usunięcie niedostępności, tylko o samą niedostępność.

I drugie pytanie. Potem znajdują się wyrazy „lub niedostępności centralnego systemu informacji rynku energii”. Czy tutaj nie należałoby doprecyzować, bowiem powstaje wątpliwość, o jakiej niedostępności jest mowa. I chyba, ale powtarzam, chyba chodzi o niedostępność, o której mowa w ust. 5. To te dwa pytania do strony rządowej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Elektroenergetyki i Gazu ME Aleksandra Świdarska:

Tak, jak najbardziej, pan mecenas właściwie zdiagnozował. Jeżeli chodzi o pierwszą kwestię, chodziło nam o niedostępność, więc odwołanie do ust. 4 jest prawidłowe. Natomiast jeżeli chodzi o tę drugą część, jeżeli możliwe byłoby w ramach upoważnienia doprecyzować, że chodzi o niedostępność, o której mowa w ust. 5, to bylibyśmy zobowiązani.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Tutaj oczywiście tak, w ramach upoważnienia, natomiast na pewno też przyjmujemy w formie pisemnej i ogromna prośba do któregoś z posłów o przejęcie takiej poprawki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Zapytam stronę rządową. Czy to też jest możliwe w ramach upoważnienia?

Legislator Konrad Nietrzebka:

Tak, zrobimy to, natomiast na wszelki wypadek zachowamy formę pisemną.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze. To bardzo proszę. Czy jeszcze do zmiany drugiej jakieś uwagi? Nie widzę poprawek. Zmiana trzecia, czy są uwagi? Nie widzę, przyjęliśmy zmianę trzecią. Zmiana czwarta. Proszę bardzo, pan mecenas.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Jeśli chodzi o zmianę czwartą, nasza uwaga dotyczy pkt 5c, który mówi o kryteriach spełnienia wymagań, używając trzykrotnie tego sformułowania „spełnienia wymagań”. Natomiast w trzecim wersie od końca mówi: „których niedotrzymanie stanowi”. Wydaje się, że aby przepis był jednolity, należy mówić „których niespełnienie stanowi rażące naruszenie tych wymagań”.

Dyrektor Departamentu Elektroenergetyki i Gazu ME Aleksandra Świdarska:

Tak, zgadzamy się.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czyli?

Dyrektor Departamentu Elektroenergetyki i Gazu ME Aleksandra Świdarska:

Zamiana „niedotrzymanie” na „niespełnienie”.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze. Czy jeszcze jakieś inne uwagi do zmiany czwartej? Nie widzę. W takim razie zmiana piąta. Nie ma uwag. Przyjęliśmy zmianę piątą. Zmiana szósta. Do piątej macie jeszcze? To proszę bardzo.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękuję bardzo. Do zmiany piątej pytanie do strony rządowej, jeśli chodzi o lit. b. W dodawanym ust. 1a w art. 9j zaproponowany został skrót do rozporządzenia Komisji UE 2017/1485. Zwracamy uwagę, że to sformułowanie pojawia się tylko raz w następujących przepisach. Nie znaleźliśmy go w ustawie nowelizowanej. W związku z tym pytanie, czy nie należałoby tego skrótu zgodnie z zasadami techniki prawodawczej usunąć i w odpowiednim miejscu powtórzyć po prostu tytuł tego rozporządzenia.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To może po prostu zacytować w całości? W ramach upoważnienia możecie panowie to zrobić, że nie jest to zmiana merytoryczna. Czy jeszcze jakieś uwagi do zmiany piątej? Nie widzę. Zatem z tą legislacyjną poprawką przyjęliśmy zmianę piątą. Zmiana szósta. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

W dodawanym art. 9ja w ust. 1 w drugim wersie jest mowa o łącznej mocy zainstalowanej większej niż 50 kW. Natomiast w ust. 2 w podobnej części przepisu jest mowa o łącznej mocy zainstalowanej elektrycznej. Jak rozumiemy, przepis ust. 1 wymaga ujednolicenia, aby również była mowa o łącznej mocy zainstalowanej elektrycznej. Proszę nam odpowiedzieć na to pytanie. Jeżeli tak jest...

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Tak jest.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

...to oczywiście wprowadzimy to w ramach upoważnienia. I druga kwestia, art. 9jd, ust. 2. Tu jest mowa o terminie 21 dni od otrzymania wniosku. Rozumiem, że chodzi o termin od dnia otrzymania wniosku. Również taką korektę wprowadzimy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze. To jak? Strona rządowa akceptuje w ramach upoważnienia?

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Tak, tak. Dopiero teraz to znalazłem. Jest OK.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, jeszcze pan mecenas.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Tak, jeszcze w ramach uwagi do art. 9je ust. 2. Zwracamy tu uwagę na niezasadność powtarzania poprzez odesłanie do ust. 1 w zakresie właściciela źródła i posiadacza magazynu energii elektrycznej, bowiem w ust. 1 mamy przytoczone, że chodzi o właściciela źródła, o którym mowa w art. 9jb, lub posiadacza magazynu energii elektrycznej, o którym mowa w art. 9jc. Wskazujemy tu na niezgodność z par. 157 zasad techniki prawodawczej, czyli kaskadowe odesłanie do przepisu, który już zawiera odesłanie.

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Czyli rozumiem, że też możemy to w ramach uprawnienia legislacyjnego poprawić?

Legislator Konrad Nietrzebka:

Jeżeli, panie ministrze, zgadzają się państwo na usunięcie takiego kaskadowego odesłania poprzez przytoczenie tych odesłań, które przed momentem przytoczyłem, to w ramach upoważnienia możemy to zrobić. Czyli będzie odesłanie w zakresie właściciela źródła, o którym mowa w art. 9jb, oraz posiadacz magazynu energii elektrycznej, o którym mowa w art. 9jc.

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Tak, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To proszę bardzo o taką zmianę. Czy jeszcze do zmiany szóstej? Nie widzę. Z tymi zmianami przyjęliśmy zmianę szóstą. Zmiana siódma. Już się boję, jak byście panowie mieli więcej czasu, ile by było uwag. Bardzo proszę.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Tutaj pragniemy zauważyć, że jedna z części tej zmiany, lit. e, dodaje ust. 6aa i 6ab, które są przepisami upoważniającymi do wydania rozporządzenia. Proszę zauważyć, że ust. 6aa wskazuje zakres przedmiotowy oraz podmiot, który jest uprawniony, a właściwie nie uprawniony, tylko zobligowany do wydania takiego rozporządzenia, natomiast ust. 6ab wskazuje, co takie rozporządzenie będzie określać. Czyli de facto ust. 6ab zawiera również zakres przedmiotowy rozporządzenia. Taka praktyka wydaje się sprzeczna z par. 67 zasad techniki prawodawczej i w konsekwencji również z par. 121 zasad techniki prawodawczej. Zasadą jest bowiem, aby przepis upoważniający do wydania rozporządzenia był w miarę możliwości jednozdaniowy i żeby nie rozgraniczać zakresu przedmiotowego takiego rozporządzenia na dwa ustępy, ponieważ później takie rozporządzenie będzie wydawane na dwóch różnych podstawach prawnych. Zasady techniki oczywiście dopuszczają, żeby wytyczne dotyczące treści aktu wykonawczego były w oddzielnej jednostce redakcyjnej, a z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wynika również możliwość wyinterpretowania ich z całej treści ustawy, natomiast tutaj mamy do czynienia z rozbiciem zakresu przedmiotowego na dwa ustępy.

Podobnie jest we wcześniejszym przepisie ust. 6a i 6b. On oczywiście obowiązuje – uprzedzam zapewne argumentację strony rządowej – wiemy, że taka praktyka jest stosowana, natomiast z legislacyjnego obowiązku wskazujemy, że jest ona po prostu nieprawidłowa. Dziękuję.

Dyrektor Departamentu Prawnego ME Arkadiusz Żurawel:

Jak pan mecenas słusznie zauważył, tego rodzaju praktyka formułowania delegacji jest przyjęta w całej ustawie, więc zrealizowanie tej uwagi wymagałoby właściwie uporządkowania całej ustawy. Wydaje się to zbyt daleko idącą ingerencją przy potrzebie i zakresie, jaki jest regulowany tą ustawą. Natomiast oczywiście podzielamy uwagę co do zasady.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Uzupełniając jeszcze uwagę kolegi do pkt 7, chcielibyśmy też zwrócić uwagę na ust. 6a, który otrzymuje nowe brzmienie. De facto mamy tutaj do czynienia z ujednoliceniem tego przepisu, bowiem nowelizacja nie wskazuje jasno, jaki jest zakres dokonywanych zmian. Mamy tu na uwadze zasadę techniki prawodawczej, natomiast biorąc pod uwagę etap, na którym się znajdujemy, nie jesteśmy w tej chwili w stanie tego przepisu przeredagować. Dziękuję.

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Czyli rozumiem, że zostajemy w takim brzmieniu, w jakim jesteśmy, pomimo tego, że istnieją różne możliwości interpretowania zasad techniki legislacyjnej, w tym w kontekście orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego. Rozumiemy, ale zostajemy, tak jak jest.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proponuję nie wchodzić na poziom rozstrzygnięć Trybunału Konstytucyjnego, tylko ewentualnie jakby można było znaleźć jakieś kompromisowe rozwiązanie. Co prawda, drugie czytanie mamy jutro, ale może coś się wykluje do tego czasu. Tak że proponuję uzgodnić z panami, a jeżeli pozostanie tak, jak jest, to będzie z tą wątpliwością. Czy jeszcze do zmiany siódmej uwagi? Nie widzę. Z tymi uwagami zmianę siódmą rozpatrzyliśmy. Zmiana ósma. Nie widzę uwag. Zmiana dziewiąta. Nie widzę uwag. Zmiana dziesiąta. Bardzo proszę, pan mecenas.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Tutaj proponujemy drobne doprecyzowanie. Prezes Głównego Urzędu Miar jest zastępowany wyrazami Organom Administracji Miar. To jest nomenklatura ustawy Prawo o miarach. Należy tutaj bezpośrednio odesłać, że chodzi właśnie o takie organy. Alternatywnie można za pierwszym razem odesłać i wprowadzić skrót. Pytanie, czy życzą sobie państwo, żebyśmy w każdym punkcie, w którym jest przytoczony Organ Administracji Miar, odsyłali do ustawy, czy wprowadzić skrót, który będzie dotyczył tylko trzech miejsc. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Chyba w sumie może być i tak, i tak.

Dyrektor Departamentu Prawnego ME Arkadiusz Żurawel:

Myślę, że można wprowadzić skrót i byłoby to bardziej właściwe.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To jeżeli rząd upoważnia do wprowadzenia skrótu, to prosimy o wprowadzenie skrótu.

Dyrektor Departamentu Prawnego ME Arkadiusz Żurawel:

I uzupełnienie oczywiście w taki sposób.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy do zmiany dziesiątej są jeszcze uwagi? Nie widzę. Zmiana jedenasta. Nie widzę uwag. Przyjęliśmy zatem zmianę jedenastą. Zmiana dwunasta. Proszę bardzo.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Szanowni państwo, przepis art. 28 zmieniany w pkt 12 wchodzi w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia, natomiast w swej materii odsyła do artykułów, które będą wchodziły w życie po 14 dniach, więc w pewnym zakresie będzie przez krótki czas odsyłał różnie. Zwracamy uwagę, że warto by było ujednolicić terminy wejścia w życie tych przepisów.

Druga kwestia to już kwestia stricte redakcyjna. W ust. 1 wydaje się, że po wyrazach „o których mowa w art. 9jb lub art. 9jc” brakuje przecinka domykającego to wtrącenie. Prosimy wnioskodawców o odniesienie się do tej uwagi i wówczas taki przecinek ewentualnie dostawimy.

I uwaga do lit. b. To jest dodawany ust. 4, zgodnie z którym operator systemu elektroenergetycznego będzie przekazywał prezesowi URE w terminie 30 dni od dnia zakończenia kwartału zbiorczą informację. Pytanie, czy w kontekście potencjalnego terminu wejścia w życie tej ustawy oraz faktu, że kończy się właśnie trzeci kwartał, a zacznie kolejny, i w ciągu 30 dni od zakończenia kwartału, czyli do końca października taka informacja miałaby być przekazana, czy nie myśleli państwo o ewentualnym przepisie dostosowującym, który wskazywałby, kiedy taka informacja po raz pierwszy miałaby być przekazywana? Bo brak takiego przepisu będzie skutkował z tym, że do 31 października taka informacja będzie musiała zostać przekazana. Jeżeli taka jest intencja, to w porządku, natomiast jeżeli nie, to będzie to wymagało przepisu intertemporalnego. Dziękuję.

Dyrektor Departamentu Elektroenergetyki i Gazu ME Aleksandra Świderska:

Jeżeli mogę, tak, faktycznie tutaj pan mecenas ma rację. Musimy chyba jeszcze sekundę przeanalizować, ale co do zasady przyznajemy rację, że przepisy dotyczące planów pracy powinny wchodzić w życie w jednym momencie.

A co do uwagi do ust. 4, myślę, że można to zaadresować pewnie po prostu odpowiednim ustawieniem momentu wejścia w życie, tak żeby nie powstawały żadne wątpliwości co do momentu rozpoczęcia działania tego przepisu.

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Rozumiem, że to już jest coś, co wykracza poza zakres zwykłego upoważnienia legislacyjnego, dlatego że mówimy o terminie wejścia w życie przepisu, czyli potrzebujemy...

Legislator Konrad Nietrzebka:

Poprawka na drugim czytaniu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Należałoby złożyć poprawkę.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Tak jak kolega wspomniał, będzie to wymagało poprawki, natomiast jest jeszcze ewentualnie kwestia przecinka.

Dyrektor Departamentu Elektroenergetyki i Gazu ME Aleksandra Świderska:

Przecinek tak. Brakuje tu jednego przecinka. Rozumiem, że to już w ramach upoważnienia można wprowadzić.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Przecinek może cię zabić.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Dlatego ja powtórzę: po wyrazach „o których mowa w art. 9jb lub art. 9jc” brakuje przecinka domykającego wtrącenie. Tak nam się wydaje. Jeżeli Komisja jest innego zdania, to oczywiście nie wprowadzimy.

Dyrektor Departamentu Elektroenergetyki i Gazu ME Aleksandra Świderska:

Potwierdzamy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Komisja też miała mało czasu. W sprawie przecinka chyba nie mamy zdania. A rząd?

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

W sprawie przecinka zgadzamy się na dodanie przecinka po zamknięciu wtrącenia.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czyli dodajemy przecinek, a z poprawką to państwo się zastanówcie. Chyba że jesteście teraz w stanie szybko napisać, w co wątpię, albo ewentualnie jutro do drugiego czytania.

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Myślę, że jutro będzie optymalnie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobra, OK. To wtedy pewnie będziemy musieli mieć jeszcze Komisję, chyba że bez odsyłania, jak będzie jedna poprawka. Rząd może wносить bez odsyłania do Komisji. Dobrze. Czy do zmiany dwunastej jeszcze są uwagi? Nie widzę. Zmiana trzynasta. Czy są uwagi? Nie widzę. Zmiana czternasta? Nie widzę. Zmiana piętnasta? Proszę bardzo, Biuro.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Tutaj kilka uwag. Pierwsza dotyczy pkt 19b. Został on sformułowany w ten sposób, że użyto tu czasowników dokonanych. W innych tego typu przypadkach przy przepisach sankcyjnych stosowane są czasowniki w czasie teraźniejszym niedokonane. Proponujemy więc, aby była mowa nie o tym, że złożył w terminie albo złożył nieprawdziwe, albo złożył świadomie lub w wyniku niedbalstwa oświadczenie, tylko: nie składa albo składa nieprawdziwe, albo składa świadomie lub w wyniku niedbalstwa wprowadzające w błąd oświadczenie. Tak jest w pozostałych przepisach i tak jest w ustawie nowelizowanej. W związku z tym, że to jest przepis sankcyjny, przygotowaliśmy propozycję pisemną takiej poprawki do ewentualnego przejęcia.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czyli w języku bardziej prawniczym niż potocznym, bo to niedbalstwo, to wyrażenie takie bardzo potoczne.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

To znaczy, niedbalstwo akurat zostaje. Chodzi o zmianę czasowników „złożył” na „składa”, trzykrotnie.

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Jeżeli z perspektywy legislacyjnej w tym w kontekście tworzenia przepisów sankcyjnych takie sformułowanie jest bardziej prawidłowe, to oczywiście jest to OK. Rozumiem, że w związku

z tym, że mówimy o zmianie przepisu o charakterze sankcyjnym, chcecie państwo, żeby to się odbyło w formie poprawki? Dobrze, to my w takim razie, biorąc pod uwagę potrzebę złożenia poprawki do poprzedniego artykułu, o którym rozmawialiśmy, zrobimy to w drugim czytaniu..

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy jeszcze do piętnastej zmiany? Proszę bardzo.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Tak, jeszcze do pkt 30be, zgodnie z którym właściwy podmiot nie opracowuje planu działania, o którym mowa w art. 11zha ust. 1 lub 2. Zwracamy uwagę, że art. 11zha nakłada obowiązek opracowania i on jest tutaj sankcjonowany, natomiast mówi też o stosowaniu planu działania. Tutaj, jak się wydaje, zabrakło tego merytorycznego powiązania. O ile taka jest intencja, tu również należałoby złożyć stosowną poprawkę.

I ostatnia kwestia dotyczy pkt 30d, to jest lit. b, zgodnie z którym w ust. 2g w pkt 3 wyrazy „pkt 30b” zastępuje się wyrazami „30b do 30be”. Tu zabrakło sformułowania „pkt” przed nowym odesłaniem. W ramach upoważnienia wstawimy.

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Czyli ta druga kwestia w ramach upoważnienia, a ta pierwsza, o której pan mecenas mówił?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy to można w ramach upoważnienia?

Legislator Łukasz Grabarczyk:

To znaczy, w kwestii redakcyjnej dostawienia wyrazów „pkt”, to naturalnie zrobimy to w ramach upoważnienia. Natomiast kwestia stwierdzenia, że niestosowanie planu działania będzie sankcjonowane, to już zdecydowanie forma poprawki na drugim czytaniu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze. Czy jeszcze do zmiany piętnastej? Bardzo proszę, pan mecenas.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Tak. Dziękuję panie przewodniczący. Szanowni państwo, jeszcze pytanie do strony rządowej, bowiem w lit. e po ust. 6a dodajemy ust. 6aa i 6ab, w związku z czym rodzi się pytanie w kontekście brzmienia art. 56a ust. 3, w którym to artykule znajduje się odesłanie następującej treści – to jest art. 56 ust. 1a, 2, 4 i – uwaga – od 6a do 7a. Czy intencją państwa jest objęcie nowo dodawanych ust. 6aa i 6ab tym odesłaniem, które znajduje się w tym przepisie?

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Wydaje nam się, że odpowiedź na to pytanie wymaga od nas chwili namysłu, żebyśmy dobrze odpowiedzieli. Jeżeli mogą odpowiedzieć na to pytanie, to może zrobimy tak: przyjmujemy wątpliwość, z którą państwo adresują to pytanie, i już na spokojnie po posiedzeniu Komisji zweryfikujemy, czy to odesłanie powinno obejmować również wprowadzane nowe jednostki redakcyjne. Jeżeli miałyby być inaczej, to wtedy wprowadzimy odpowiednią poprawkę. Bo rozumiem, że w ramach upoważnienia to też nie jest do zrobienia.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Takie rozwiązanie chcieliśmy zaproponować. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Dobrze. Czy numeracyjnie też nie można by tego było jakoś lepiej... bo 6aa... Nie da rady? To trochę jak reklama AAA AUTO. No dobrze, to jest ostatnia zmiana w art. 1.

Generalnie do całości nie macie panowie uwag, tylko te szczegółowe? To przechodzimy w takim razie do art. 2. Art. 1 z tymi zmianami Komisja rozpatrzyła pozytywnie.

Art. 2. Czy są zmiany do art. 2? Nie widzę. Przyjeliśmy art. 2. Art. 3. Bardzo proszę, oczywiście.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękuję. Ja zacznę, kolega będzie jeszcze uzupełniał uwagi. Pierwsza uwaga dotyczy pewnego różnicowania, które wydaje nam się, że jest omyłką, a chodzi o sformułowanie dotyczące terminu wskazanego w art. 20b ust. 1. W ust. 1 we wprowadzeniu do wyliczenia takie sformułowanie występuje. To samo w pkt 1 art. 20e ust. 1 oraz w ust. 2. Natomiast w dodawanym zaraz później art. 20f nie ma już mowy o terminie wskazanym w art. 20b ust. 1, natomiast jasno jest wskazana data, mianowicie 19 października 2026 r. I ta data występuje dwukrotnie. Wydaje nam się,

po analizie przepisu art. 20b ust. 1, że chodzi o tę samą datę, czyli właśnie 19 października 2026 r. Pytanie do państwa, czy takie rozróżnienie jest celowe i czy nie należałoby tu ujednolicić albo w jedną stronę, albo w drugą, czyli poprzez odesłanie do art. 20b ust. 1 lub też wskazanie konkretnej daty. To jest pierwsze pytanie. Poprosimy o odpowiedź.

Dyrektor Departamentu Prawnego ME Arkadiusz Żurawel:

Proponujemy, żeby ujednolicić przez wpisanie konkretnej daty przy pierwszym przywołaniu.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Czyli art. 20f zostaje bez zmiany, natomiast art. 20e, tam gdzie jest mowa o terminie wskazanym w art. 20b ust. 1, wskazać datę 19 października 2026 r., analogicznie do art. 20f.

Dyrektor Departamentu Prawnego ME Arkadiusz Żurawel:

Tak, panie mecenasie.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Bardzo dziękuję. To w ramach upoważnienia postaramy się to wskazać. Ale teraz pytanie, panie dyrektorze, czy to ma być przed dniem, do dnia, jak to ma być? Bo to też jest istotne. Samo „w terminie” nie wskazuje nam, jak dokładnie ma to brzmieć. Myśleliśmy, że intencją państwa będzie bardziej odwrotna sytuacja, czyli zrobienie odesłania, a nie wskazywania konkretnej daty.

Dyrektor Departamentu Prawnego ME Arkadiusz Żurawel:

Tak, tak. W terminie do dnia.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ale tu jest „od dnia 19 października”, a tam by było „do dnia”?

Legislator Konrad Nietrzebka:

Taka sytuacja powoduje, że to już nie jest charakter merytoryczny, panie przewodniczący, i w ramach upoważnienia raczej nie będziemy mogli tego zrobić.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie? Bo ustalenie daty to jednak jest merytoryczna zmiana.

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Ale czy art. 20b ust. 1 nie wskazuje daty? Czyli jeżeli weźmiemy z art. 20b ust. 1 datę, do której odesłamy w nowo dodawanym art. 20e ust. 1, to ta zmiana nie ma charakteru...? To znaczy, nie chcę dyskutować, ale wydaje mi się, że ona ma dosyć techniczny charakter. Oczywiście, jeżeli to będzie trzeba zrobić w ramach poprawki o charakterze legislacyjnym, to zrobimy to, biorąc pod uwagę, że i tak w drugim czytaniu pojawiają się jakieś nowe rzeczy. Chodzi tylko o... Proszę tylko o sygnał, jak panowie mecenasowie wolą.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Wolelibyśmy uniknąć wszelkich wątpliwości i poprosimy, panie ministrze, jeżeli jest taka możliwość, biorąc pod uwagę już tych kilka innych tematów, które się pojawiły, abyście państwo przygotowali taką poprawkę, bo ona zawsze zapewni nam jasną sytuację.

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Jasne.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Bardzo dziękuję. To jest pierwsza uwaga.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ten dzień jest ważny, bo jak później ktoś w tym dniu będzie, to będzie miał wątpliwość, czy go obejmuje, czy nie obejmuje.

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Zgadzam się, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To może w takim razie do jutra. To nie jest wielka robota, więc możecie zgłosić.

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Do dnia 17 października.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Któryś z kolegów na pewno złoży taką poprawkę, jak państwo przygotujecie. Czy jeszcze jakieś inne uwagi do art. 3? Jeszcze bardzo proszę.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Jeśli chodzi o art. 20f, to w trzecim zdaniu chcielibyśmy zwrócić uwagę na niezasadność odwoływania się do ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o odnawialnych źródłach energii, a wydaje nam się, że powinno być „ustawy zmienianej w art. 7”, bowiem tutaj akurat zmieniamy przepisy przejściowe i taka technika legislacyjna byłaby prawidłowa. Prosimy o potwierdzenie.

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Art. 20f, czwarte zdanie od końca, tak?

Legislator Konrad Nietrzebka:

Tak, tam znajduje się takie odesłanie... Początek zdania jest następujący: „W przypadku, o którym mowa w zdaniu pierwszym, dopuszcza się wykonywanie obowiązku, o którym mowa w art. 92 ust. 11a” i przytoczone są data i tytuł ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o odnawialnych źródłach energii. Proszę zwrócić uwagę, że ten art. 20f to jest przepis, który ma się znajdować w miejscu przepisów przejściowych tej ustawy z dnia 20 maja 2021 r. o zmianie ustawy Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw. I już nawet w treści tego artykułu, jak i art. 20e, jeżeli odsyłamy do jakichś ustaw, to mówimy na przykład: ustawy zmienianej w art. 1. W związku z tym tutaj akurat ustawa o odnawialnych źródłach energii w tej ustawie z 2021 r. była zmieniana w art. 7, w związku z tym należałoby po prostu zrobić „ustawy zmienianej w art. 7”.

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

To tak zróbmy.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękuję bardzo i kolega uzupełni jeszcze uwagi do tego punktu. Dziękuję.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Drobne uzupełnienie w ust. 2. Pod koniec tego przepisu jest mowa o tym, że „do wymierzenia kar pieniężnych wynikają z powodu braku”. Tutaj mamy do czynienia z pleonazmem. Do wymierzenia tych kar pieniężnych wynikają z powodu rozpoczęcia. „Wynikają z powodu” – to jest nadmiarowość.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Co panowie na tę wątpliwość?

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Dobrze.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze, ale co to znaczy dobrze? Czy to jest zgoda na wprowadzenie w ramach upoważnienia? Chciałbym od rządu usłyszeć. Szanowni państwo, czy to znaczy, że jest zgoda wprowadzenia w ramach upoważnienia?

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Trwa analiza, jeszcze sekundkę.

Dyrektor Departamentu Elektroenergetyki i Gazu ME Aleksandra Świdarska:

Jeżeli możemy to, „wynikają z powodu” to było nadmiarowe, natomiast jeżeli możemy wrócić do dyskusji dotyczącej art. 20f, to to odwołanie, które jest w tym momencie, jeżeli chodzi o rozdział 2d ustawy zmienianej w art. 1, to jest poprawne, bo chodzi o obowiązki, zadania, które są wskazane w rozdziale 2d ustawy Prawo energetyczne. Tam chodzi o te zadania związane z Centralnym Systemem Informacji Rynku Energii, więc tamto odwołanie w naszym pierwotnym przedłożeniu było poprawne.

Legislator Konrad Nietrzebka:

No tak, ale nie chodzi o konkretny przepis, tylko chodzi o to, że ta ustawa jest zmieniana w art. 7 tej ustawy, którą teraz zmieniamy, w związku z czym nie jest zasadne przywoływanie jej daty i tytułu. Odesłanie pozostaje bez zmiany.

Dyrektor Departamentu Elektroenergetyki i Gazu ME Aleksandra Świdarska:

OK. Dobra, dziękuję.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Przytaczam jeszcze raz. Po zmianie zdanie trzecie będzie brzmiało: „W przypadku, o którym mowa w zdaniu pierwszym, dopuszcza się wykonywanie obowiązku, o którym mowa w art. 92 ust. 11a ustawy zmienianej w art. 7 bez pośrednictwa” i dalej bez zmiany.

Dyrektor Departamentu Elektroenergetyki i Gazu ME Aleksandra Świdarska:

Tak, potwierdzamy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jesteśmy na stronie 17, przy art. 20f. Ostatnie cztery linijki walcujemy teraz. W związku z tym jest upoważnienie dla panów legislatorów?

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. To wprowadźcie panowie tę zmianę. Czy jeszcze do art. 3 jakieś uwagi? Nie ma, dziękuję. Art. 4. Czy są uwagi? Nie widzę. Przyjęliśmy w takim razie art. 4. Art. 5. Czy są uwagi? Trwa narada. Nie ma? Do piątki? Przyjęliśmy art. 5. Art. 6. Są uwagi? Bardzo proszę.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Mamy tu pytanie, czy rzeczywiście intencją wnioskodawców jest, aby w pkt 1 w lit. a i b, i w części wspólnej było sformułowanie „do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy”. Oczywiście abstrahujemy merytorycznie, natomiast zwracamy uwagę, że wówczas ten dzień wejścia w życie też będzie wchodził w zakres stosowania tego przepisu.

Druga kwestia dotyczy już redakcji części wspólnej. Tu jest mowa o tym, że one były zgromadzone dotychczas na rachunku. Ten wyraz „dotychczas” wydaje się tu zbędny.

Jeśli chodzi o Fundusz Wypłaty Ceny, proponujemy odesłanie do art. 11 ust. 1 ustawy zmienianej w art. 2, bo tam ten Fundusz jest zatytułowany.

Dyrektor Departamentu Elektroenergetyki i Gazu ME Aleksandra Świdarska:

Tak, w każdym zakresie potwierdzamy. Jeżeli chodzi o „do dnia wejścia w życie ustawy”, to tak, taka była intencja, żeby objąć również dzień wejścia w życie ustawy w każdym z tych trzech przypadków. Jeżeli chodzi o część wspólną i wyraz „dotychczas”, faktycznie on wydaje się może trochę nadmiarowy. Może zostać usunięty.

Jeżeli chodzi o Fundusz Wypłaty Ceny i dodanie konkretnego odniesienia, o którym mowa w ustawie konkretnej, to też się przychylamy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czyli to z upoważnienia. Proszę bardzo. Czy jeszcze do art. 6? Nie widzę. Art. 6 przyjęliśmy ze zmianami. Art. 7. Bardzo proszę, pan mecenas.

Legislator Konrad Nietrzebka:

W związku z art. 7 w ust. 2 w trzecim wierszu pojawia się takie odesłanie: „instrukcji, o której mowa w ust. 1”. Wydaje się, tak jak w przypadku uwagi, którą zgłosiliśmy do zmiany szóstej do ust. 2 w art. 9je, że to może być kaskadowe odesłanie, niezgodne z par. 157 zasad techniki prawodawczej, ale biorąc pod uwagę rozwiązania, które są zawarte w tym przepisie, to tutaj wydaje nam się, że taka wątpliwość może być, ale w kontekście rozwiązań zawartych i ważkości tych rozwiązań chcielibyśmy tylko zasygnalizować, że wycofujemy się z tej uwagi dotyczącej pkt 6, bowiem jeżeli w naszej ocenie mogłoby to zmienić merytorycznie ten przepis, to wolimy zachować to brzmienie, które jest obecnie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Co na to strona rządowa?

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Czyli propozycja, panie mecenasie...

Legislator Konrad Nietrzebka:

W pkt 6, bo w kontekście tego, co jest w art. 7 w ust. 2, chciałem cofnąć, że tam zostaje bez zmiany, czyli w art. 1 w pkt 6 – też.

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Dobra. To super, zgoda.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze. Czy do art. 7 jeszcze są uwagi? Nie widzę. Przyjęliśmy zatem art. 7, a w art. 6 cofnęliśmy proponowane ewentualne zmiany. Art. 6 pozostaje bez zmian. Art. 8. Bardzo proszę, Biuro.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Art. 8 odracza do dnia 1 lutego obowiązek przekazywania i realizacji danych grafikowych. Natomiast chcielibyśmy zauważyć, że art. 1 pkt 15 lit. a, który dotyczy sankcji objętej tym przepisem, wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia. Tutaj również pewna wątpliwość dotycząca zakresu wejścia w życie tych przepisów i ich stosowania. Prosilibyśmy o pochylenie się nad tym i przygotowanie, jeżeli będzie taka konieczność, stosownej poprawki.

Dyrektor Departamentu Elektroenergetyki i Gazu ME Aleksandra Świderska:

Tak, ten temat poruszany był wcześniej. To jest to, co wskazywaliśmy, że faktycznie trzeba podejść jednolicie do wszystkich przepisów dotyczących planów pracy, tak żeby one wchodziły konsekwentnie w jednym terminie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy jeszcze w takim razie do art. 8 są jakieś uwagi? Nie ma. Dziękuję. Przyjęliśmy art. 8. Art. 9. Nie widzę uwag. Przyjęliśmy art. 9. Art. 10. Bardzo proszę, Biuro.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Tutaj też, panie przewodniczący, szanowni państwo, w kontekście art. 9 i 10 chcielibyśmy tylko zasugerować, że zestawienie obok siebie sformułowań „tej ustawy”, a za chwilę w dalszym miejscu „niniejszej ustawy”, może powodować pewne wątpliwości interpretacyjne, w związku z czym proponujemy, aby ujednolicić i w tych miejscach, gdzie jest wpisane „tej ustawy”, wpisać stosownie na przykład „ustawy zmienianej w art. 1”. Prosimy stronę rządową o potwierdzenie takiej redakcyjnej zmiany.

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Potwierdzamy i poprosimy o zaproponowanie w ramach upoważnienia takiej redakcji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. To upoważniamy panów. Czy do art. 10 jeszcze jakieś uwagi? Nie widzę. Przyjęliśmy art. 10. Art. 11. Proszę bardzo, Biuro.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Zgodnie z art. 11 z ust. 1 operator informacji rynku opracuje i opublikuje na swojej stronie internetowej pierwszy plan działania. Chcielibyśmy dopytać wnioskodawców o podstawę merytoryczną wynikającą z art. 1, z której wynika obowiązek publikowania takiej informacji.

I druga kwestia dotyczy ust. 2, końcówka tego przepisu, który mówi, że w terminie dwóch miesięcy od dnia ogłoszenia planu działania zadzieją się te rzeczy określone w ust. 2. Wydaje się, że ust. 1 nie mówi o ogłoszeniu planu działania, a o opublikowaniu planu działania. Zatem najpierw ujednolicenie, a druga sprawa to podstawa prawna opublikowania, bo wydaje nam się, że takiej podstawy nie ma i trzeba by było uzupełnić wtedy art. 1.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. A zatem jaką ujednoliconą formę byście proponowali?

Dyrektor Departamentu Elektroenergetyki i Gazu ME Aleksandra Świderska:

Jeżeli mogę w zakresie tej drobnej uwagi redakcyjnej, to proponujemy to ujednolicić poprzez sformułowanie „opublikowanie”. Natomiast w zakresie pytania pana mecenasa dotyczącego podstawy prawnej publikacji tego pierwszego planu działania, to faktycznie w przepisie materialnym zmienianej ustawy zabrakło odniesienia do obowiązku operatora opublikowania. Będzie tu niezbędna poprawka na drugim czytaniu.

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Czyli rozumiem, że będziemy musieli wskazać w zmianie jedenastej w art. 1, w pkt 11, w dodanym art. 11zha również obowiązek publikacji, tak? Czyli jest obowiązany do opracowania, publikowania i stosowania. Dobrze.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ale czy to w ramach upoważnienia? Bo to jest dalej idące niż upoważnienie.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Panie przewodniczący...

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Nie ma dodatkowego obowiązku, więc wymaga. Dobrze.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To są dodatkowe określenia. Więc poprosiłbym poprawkę.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Jak rozumiem, tu będzie poprawka w zakresie uzupełnienia art.1, natomiast kwestia publikacji w ust. 2 to już będzie ujednolicenie przepisu dostosowującego. I taką rzecz możemy zrobić w ramach upoważnienia.

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

To drugie w ramach upoważnienia. Dobra.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze, to czekamy w takim razie. Jak by się dało teraz, to teraz, a jak nie, to jutro. Damy radę teraz tę poprawkę, czy nie? Nie, nie damy rady.

Dobrze, to przechodzimy do art. 12. Czy są uwagi? Bardzo proszę.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Chcielibyśmy wyrazić wątpliwość co do brzmienia art. 12 w kontekście przepisu par. 33 ust. 3 pkt 2 zasad techniki prawodawczej, który to przepis uległ zmianie już jakiś czas temu. Zgodnie z tym przepisem nie zachowujemy w mocy danych przepisów wykonawczych, a to, co powinno być, to stosuje się sformułowanie o utracie mocy tych przepisów z określonym dniem wejścia przepisów wykonawczych wydanych na podstawie nowych przepisów. Biorąc pod uwagę takie rozwiązanie, które na pierwszy rzut oka wydaje się rozwiązaniem stricte redakcyjnym, to pytanie do strony rządowej, czy w kontekście tych już kilku spraw, które pojawiły się w trakcie dyskusji na Komisji, nie można by się było pokusić też o nowe brzmienie paragrafu art. 12. Wydaje się, że to będzie mniejszy nakład sił, niż by się mogło wydawać. Dziękuję.

Dyrektor Departamentu Prawnego ME Arkadiusz Żurawel:

Zaproponujemy poprawkę w tym zakresie, aczkolwiek wydaje nam się, że to można zrobić w ramach redakcyjnego upoważnienia, bo nie zmieniamy tu treści co do tożsamości, absolutnie nie zmieniamy znaczenia. Więc jeżeli...

Legislator Konrad Nietrzebka:

Nasza uprzejma prośba jest jednak taka, aby się to pojawiło w formie pisemnej. Dziękuję bardzo.

Dyrektor Departamentu Prawnego ME Arkadiusz Żurawel:

Dobrze, oczywiście. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czyli, jeśli można, to w ramach upoważnienia. Nie można? Czyli poprawka. No to czekamy na poprawkę. Czy do art.12 jeszcze jakieś inne uwagi? Tu potrzebna poprawka. Dziękuję bardzo. Art. 12 w takim razie przyjęliśmy. Art. 13. Bardzo proszę.

Legislator Konrad Nietrzebka:

W art. 13 chcielibyśmy zapytać w związku z brzmieniem ust. 3. Pytanie do wnioskodawców, i tu już stricte w ramach upoważnienia dla Biura Legislacyjnego. Na samym końcu tego ust. 3 znajduje się odesłanie „o których mowa w art. 5ac ust. 6 pkt od 1 do 6 ustawy zmienianej w art. 1”. Wydaje się, że ten art. 5ac ust. 6 ustawy zmienianej w art. 1 posiada punktów sześć, w związku z czym ich doprecyzowanie nie ma tutaj znaczenia. Jest bezzasadne. W związku z tym w ramach upoważnienia po prostu skreślilibyśmy te wyrazy „pkt od 1 do 6”, bowiem ust. 6 obejmuje tych wszystkich sześć punktów.

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Poprosimy i dziękujemy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ale to chyba też w ramach poprawki?

Legislator Konrad Nietrzebka:

To jest w ramach upoważnienia, to jest legislacyjne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobra, to zrobimy w ramach upoważnienia. Czy jeszcze jakieś uwagi do art. 13? Proszę bardzo.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Jeszcze proponujemy w dwóch miejscach, gdzie jest mowa o umowie kompleksowej, doprecyzować, że chodzi o umowę z art. 5 ust. 3 ustawy zmienianej w art. 1, czyli Prawo energetyczne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To chyba też w ramach upoważnienia spokojnie można zrobić, ale zapytam rząd.

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Tak, poprosimy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze, dziękuję. Czy w art. 13 jeszcze jakieś uwagi? To były tylko bardzo nieliczne poprawki. Dziękuję. Art. 13 jeszcze? Do trzynastki? Proszę bardzo.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Panie przewodniczący, zauważyliśmy, że jeszcze w kilku miejscach jest ta umowa kompleksowa, więc przytoczymy za pierwszym razem, a potem wprowadzimy skrót do przepisów przejściowych.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Skrót też w ramach upoważnienia. Dobrze, jest zgoda rządu. Czy jeszcze do trzynastki, bo taki pechowy się zrobił? Nie widzę. Zatem przyjęliśmy art. 13. Art. 14. Nie widzę uwag. Przyjęliśmy art. 14. Art. 15. Tutaj już debatowaliśmy na temat terminu wejścia ustawy. Patrząc na panów mecenasów. Bardzo proszę.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

I słusznie, dziękuję bardzo. Ustawa co do zasady ma wchodzić w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia. Ustawa o ogłaszaniu aktów oczywiście dopuszcza taką formułę, jeżeli przemawiają za tym ważne względy i nie sprzeciwiają się zasady demokratycznego państwa prawnego. Jak rozumiem, tak jest w tym przypadku.

Natomiast chcielibyśmy zauważyć, że w kilku miejscach w przepisach intertemporalnych ustawa posługuje się sztywną datą 19 października. Biorąc pod uwagę kalendarz prac Sejmu oraz punkt w kalendarzu, w którym aktualnie jesteśmy, a także terminy przewidziane przez konstytucję dla Senatu i pana prezydenta, przy wykorzystaniu przez innych uczestników procesu legislacyjnego przysługujących im terminów – czyli 30 dni Senat, 21 pan prezydent – może się okazać, że termin 19 października mógłby zostać niedotrzymany, a wtedy ustawa narażałaby się na zarzut retroaktywności. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Myślę, że przez Sejm to przejdzie i w Senacie też państwo mają większość, więc z Senatu wyjdzie, poprawek pewnie nie zgłoszą. Jest szansa, żeby się zmieścić w terminie, a ponieważ było uzasadnienie, że to bardzo pilna sprawa, to z tą wątpliwością pozostałbym przy tych terminach.

Sekretarz stanu w ME Wojciech Wrochna:

Mamy tego świadomość. Będziemy dokładać wszelkich starań.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiemy, że stąd to poganianie kijem Sejmu. Dobra, przyjęliśmy w takim razie art. 15 z tą wątpliwością czasową. Przyjęliśmy w takim razie wszystkie artykuły. Mam w takim razie pytanie o przyjęcie całego projektu ustawy. Czy jest ktoś przeciw przyjęciu? Nie widzę, zatem uznaję, że przyjęliśmy. Jest ktoś przeciw? Nie? Dobrze. Stwierdzam, że projekt został przyjęty przez Komisję. Jeszcze wybór posła sprawozdawcy. Kogo państwo zgłaszacie?

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Mariusza Popielarza.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, czy pan poseł się zgadza?

Posel Mariusz Popielarz (KO):

Zgadzam się.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy ktoś jest przeciw? Czy jest inna kandydatura? Nie widzę, wybraliśmy pana posła. Stwierdzam, że Komisja wybrała pana posła na sprawozdawcę.

Informuję, że drugie czytanie przewidziane jest jutro około godziny 19.30. Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny, a my się spotykamy jutro o 13.00, tak? W sali 211. Dziękuję bardzo. Do zobaczenia.